

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . . . zł. 4.—  
z dostawą do domu . . . . . zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . . . zł. 4.  
Za granicą . . . . . zł. 8.Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

15 gr.

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

## Genewskie zapory.

=□=

Obecne posiedzenie Rady Ligi Narodów znów zajmuje się przeważnie sprawami polskimi. Traktat wersalski, pod wpływem Anglii i zakulisowych intryg niemieckich rozstrzygnął tylko połowicznie sprawę dostępu Polski do morza, stwarzając absurdalną pod względem polityczno-geograficznym kombinację korytarza pomorskiego i wolnego miasta Gdańska, poddanego patronatowi Polski. Brak jasno określonego planu i stanowczości w załatwieniu tej kwestii sprawiły, że stosunek Polski do Gdańska stał się przyczyną ciągłych tarć i niesnasek, z których wylaniają się bezustannie skargi, wnoszone przed forum Rady Ligi Narodów.

Drobny w istocie rzeszy spór o skrzynki pocztowe wyzwał hakatystyczny senat Gdańska, który stał się obecnie kuźnią centralną pangermańskich machi nacji do postawienia zupełnie niespodziewanie i bez najmniejszego cienia słuszności sprawy suwerenności Gdańska.

Senat gdański i p. Salm przecenili jednak znaczenie i wagę wpływów niemieckich w Radzie Ligi Narodów. Sekretariat Ligi, opierając się na wyraźnym brzmieniu Traktatu Wersalskiego, zajął w tej sprawie odrazu stanowisko negatywne, a chociaż ze strony angielskiej nie brakło usiłowań, aby Polskę nakłonić do „wyzrozumiałości“, słuszna sprawa jednak odniosła zwycięstwo. — W sprawie pretensyj Gdańska do suwerenności państwowej Rada Ligi zniósła bezprawną decyzję wysokiego komisarza i stwierdziła definitywnie, że Traktat Wersalski określił Gdańsk jako wolne miasto o niepełnej państwowości.

Także sprawa poczty polskiej w Gdańsku przybrała narazie obrót dla Polski pomyślny, chociaż nie została jeszcze ostatecznie załatwiona. Rada Ligi postanowiła odroczyć decyzję do czerwca i zwrócić się do Trybunału międzynarodowego w Hadze, jako doradcy prawnego Ligi, o wydanie opinii co do legalności i ważności orzeczeń powziętych poprzednio przez wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku.

Również inne sporne sprawy gdańskie rozstrzygnięto w sposób, respektujący prawa Polski i tak: przyjęto do wiadomości opinie prawników w sprawie dyrekcyj kolejowej i zalecono obu stronom rokowania co do pozostania jej w Gdańsku, utworzono osobny korpus policji portowej z odznakami biało-czerwonemi i z polskim oficerem łącznikowym, odrzucono odwołanie Gdańska przeciw decyzji wysokiego komisarza i podporządkowano wolne miasto polskie mu ustawodawstwu celnemu.

W ten sposób Polska i jej reprezentant w Genewie mogą poszczycić się narazie pewnymi, niemałymi sukcesami. Lecz poza sprawami, postawionymi oficjalnie na porządku dziennym obrad genewskich, ważniejszymi jeszcze dla Polski są sprawy inne, które pozostają w związku z forsowanym przez Anglię, w miejsce stanowczo już porzucanego protokołu genewskiego i z niemiecką propozycją „pokojuwej“ rewizji granicy polsko-niemieckiej. Sprawy te omawiane są w Genewie tylko poufnie i nieoficjalnie w rozmowach pomiędzy reprezentantami poszczególnych

## P. Thugutt zgłosił dymisję.

Żądał teki min. spr. wewnętrznych i nie dostał jej

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 marca. (zo). Dziś po południu p. minister Thugutt przedłożył premierowi Grabskiemu prośbę o dymisję.

Niezadowolony p. Thugutt datuje się od dość dawna, wystarczy przypomnieć nieporozumienia jego z min. Ratajskim co do sprawy zgromadzeń poselskich na kresach wschodnich. Następnie p. Thugutt uważał, że jego projekty nie są wprowadzane w życie,

ale bezpośrednim powodem podania się do dymisji ma być to, że — jak wiadomo — zamierzona jest pewna rekonstrukcja gabinetu i obsadzenie teki ministra oświaty.

Wobec tego p. Thugutt zażądał, aby jemu oddano tekę ministerstwa spraw wewnętrznych. Premier Grabski na to się nie zgodził i to stało się powodem prośby o dymisję. Premier Grabski zastrzegł sobie kilka dni do namysłu.

## „Groźne“ hasła Wyzwolenia.

Kongres stronnictwa zapowiada się bardzo burzliwie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 marca. (zo). W niedzielę rano rozpoczyna się w Warszawie kongres Wyzwolenia. Kongres ten został nie bez racji zwołany na dzień jutrzejszy, kiedy równocześnie odbywa się zjazd Kółek rolniczych i zjazd wojewódzki Piasta. Wyzwolenie skorzystało z tego, aby wytworzyć pozory, że to na jego kongres tyle osób się zjechało.

Obrady kongresu poprzedzone są toczącymi się w Sejmie obradami klubu i zarządu. Obrady te są bardzo interesujące. Jedną ze spornych kwestyj było pytanie, czy na otwarcie i obrady kongresu dopuścić prasę. Ostatecznie zwyciężył pogląd, że prasa nie może być na kongres dopuszczona. Zdaje się iż Wyzwolenie obawia się, że kongres będzie burzliwy i nie chce, by się to u-

widocznilo w prasie. Drugą kwestią sporną jest to, czy zaprosić na kongres min. Thugutta. Prawdopodobnie sprawa ta będzie tak rozstrzygnięta, że p. Thugutt zaproszenie otrzyma. — Trzecią kwestią, która jest rozważana w klubie i będzie rozważana na kongresie, gdzie wywoła niewątpliwie burzliwą dyskusję, jest — czy Wyzwolenie ma się połączyć z grupą Bryła, czy też nie.

Młode i niedowarzone stronnictwo, jakim jest Wyzwolenie, nie bardzo wie, pod jakimi hasłami ma obradować. Ostatnie hasło, jakie postawili Wyzwolenia rozgłaszają w Sejmie jest „śmierć endecji“. — Mijmy nadzieję, że łaskawe losy nie pozwolą Wyzwoleniu wejść na drogę zbrodni.

## Stanowcza porażka polityki gdańskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 marca. (zo) Prof. Stroński donosi z Genewy:

„We wszystkich bez wyjątku kolacjach delegacji i biur Ligi Narodów

jednomyślnie jest zdanie, że rozprawa wczorajsza jest uznaniem stanowiska polskiego, a stanowczą porażką klótilwej polityki gdańskiej.“

państw. Szczególną doniosłość będzie miała pod tym względem konferencja, którą odbył minister Skrzyński z Chamberlainem, a której rezultaty nie są dotąd wiadome. Zdaje się, że rząd angielski, który początkowo popierał bezwzględnie niemiecką tezę o dopuszczalności zmiany granicy polsko-niemieckiej, teraz, po zbadaniu sytuacji w Genewie, zmienił nieco swą opinię w tej kwestji. Wskazuje na to bardzo kategorycznie negatywna odpowiedź, jaką dał Chamberlain na zapytanie redaktora Strońskiego, czy z punktu widzenia Traktatu Wersalskiego można uważać, że istnieje jakakolwiek różnica w stosunku do granic zachodnich i wschodnich Niemiec.

W każdym razie p. Skrzyński, jeśli ma z nieoficjalnych zapasów genewskich wyjść zwycięzcą, musi wyteńczyć całą swą energię i czujność, co dla niego tem jest trudniejsze, że całe usposobienie tego giętkiego dyplomaty skłania go do

uprzedzającej grzeczności i węzowej ślikskości. Tymczasem obecnie nie te cechy są potrzebne, ale stanowczość i nieustępliwość. P. Skrzyński ma za sobą zwartą i jednolitą opinię całego społeczeństwa polskiego, powinien więc u interesujących się tą sprawą polityków europejskich w Genewie nie pozostawić ani cienia wątpliwości, że ktoby usiłował poprawiać na rzecz Niemiec granicę polsko-niemiecką, ten przykłada łont do beczki z prochem.

Wszelki usypiający optymizm w tej sprawie byłby ciężkim grzechem. Niemcy nie rezygnują bynajmniej z lansowania swego rewizjonistycznego postulatów, czemu niedawno stanowczo dali wyraz w mowie Stresemanna, wygłoszonej na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Reichstagu.

Nie mniejszą stanowczość musimy my wykazywać w obronie swych praw.

J. Ł.

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Longines

507

precyzyjny zegarek

światowej marki

do nabycia w pierwszorzędnym magazynie zegarmistrzowskich i jubilerskich.

Z DNIA.

MŁODZIEŻ AKADEMICKA WOBEC  
KNOWAŃ NIEMIECKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 marca. (G) Polska młodzież akademicka wydała następującą odezwę, podpisaną przez Naczelny Komitet Akademicki.

„Granice Najjaśniejszej Rzplitej wyznaczone krwią i trudem ofiarnych braci naszych, zjednoczenie Ojczyzny naszej, przed chwilą — zda się — przez cały świat uważane, jako tryumf sprawiedliwości dziejowej nad gwałtem zaborców stały się dziś przedmiotem przetargów międzynarodowych. W tej poważnej chwili polska młodzież akademicka uroczyście oświadcza swoją gotowość czynnej obrony granic Rzplitej do ostatniej kropli krwi.“

Dla zmanifestowania tych uczuć ma odbyć się jutro wielki wiec akademicki pod hasłem „Nie damy ziemi“.

DZISIEJSZE MANIFESTACJE STOLICY.

Warszawa. 14 marca. (AW.) W niedzielę 15 bm. odbędzie się w Warszawie olbrzymi pochód protestacyjny przeciw pretensjom niemieckim co do rewizji zachodnich granic Polski.

Przy tej sposobności „Kur. Warsz.“ ostrzega przed prowokatorami, którzy mogliby zamącić uroczystość, ale liczy na dojrzałość polityczną ludności, spodziewając się, że patriotyczni manifestanci będą się karnie trzymać ram pochodów i nie dadzą się uwieść żywiołom nieodpowiedzialnym.

GDAŃSKI ODDZIAŁ LIGI ŻEGLUGI  
MORSKIEJ.

Gdańsk. 14 marca. (AW.) Odbyło się tutaj zebranie organizacyjne oddziału gdańskiego Ligi Żeglugi Morskiej i Rzeczej. Do zarządu weszli jako prezes dyrektor banku Spółek Zastawnych Zbąski, jako wiceprezes i przewodniczący Koła polskiego w Sejmie gdańskim dr. Panecki oraz p. Kierski. Sekretarzem Ligi jest p. K. Głuchowski, skarbnikiem inż. Ciechanowski.

PRZYGOTOWANIA DO BUDOWY  
PORTU W GDYNI.

Gdańsk. 14 marca. (AW.) Podczas ostatniej bytności swej w Gdyni dyr. Departamentu Marynarki Handlowej p. Chrzanowski wyznaczył tereny pod budowę przyszłych gmachów, gdzie mieścić się będą urzędy i biura. Tak więc obrane zostały tereny pod budowę biur Kapitanatu portowego, urzędu celnego, hydrograficznego, marynarki handlowej i poczty.

**Kostjumy wiosenne****MOWY MIN. SKRZYŃSKIEGO  
I PREZ. SAHMA PRZED RADA LIGI**

Genewa. 14 marca. (PAT.) Minister Skrzyński, mówiąc wczoraj o polskich uprawnieniach pocztowych, wskazał na odnośne artykuły traktatu, że Polska ma prawa, oparte na tekstach prawnych, których obowiązujące znaczenie nie może ulegać żadnej wątpliwości.

Zaznaczył jednocześnie, że prawa te nie były ograniczone żadnym późniejszym tekstem prawnym, a w szczególności że decyzja wysokiego komisarza z dnia 23 grudnia 1922 została unieważniona i nie mogła w niczem wpłynąć na zakres polskich uprawnień pocztowych w porcie gdańskim.

Na przemówienie Sahma, w którym zaznaczył on, że Polska zrzekła się swoich uprawnień, min. Skrzyński bardzo żywo odpowiedział, że wprawdzie rząd polski wykazał dużo cierpliwości i ustepliwość, trudno jednak nawet przypuścić, aby ustepliwość swą posunął aż do tego stopnia, iżby miał zrzec się uprawnień swoich, wynikających z traktatów, stanowiących podstawę stosunków prawnych polsko-gdańskich.

Mowa ministra wywarła na członkach Rady dodatnie wrażenie.

**ZNAMIENNA UWAGA CHAMBERLAINA.**

Genewa. 14 marca. (PAT.) Mowa prezydenta senatu Sahma w sprawie cel wygłoszona podczas wczorajszych obrad Rady Ligi Narodów, wywarła na Radzie złe wrażenie.

Gdy zaś po wydaniu rezolucji Rady w tej sprawie, oświadczył on, że będzie musiał żądać interpretacji tej rezolucji przez wysokiego komisarza, to oświadczenie to wywołało ze strony Chamberlaina uwagę, że takie stawianie sprawy jest wyraźną wskazówką, że należy jak najprędzej zreformować procedurę załatwiania sporów polsko-gdańskich.

**„MANIFEST DLA USPOKOJENIA  
POLSKI“.**

Paryż 14 marca. (AW.) Opozycyjny poseł Dutreil zwrócił się do Herriota z prośbą by w Izbie Deputowanych, w ramach obecnej wymiany zdań złożył oświadczenie o ewent. pakcie gwarancyjnym. Herriot odpowiedział, że może to uczynić dopiero w przyszłym tygodniu, po ponownym spotkaniu się z Chamberlainem.

Według nadeszłego tu zawiadomienia Brianda Rada Ligi Narodów wygotuje manifest dla uspokojenia Polski.

**ORGAN P. BENESZA O JEGO POLITYCE W GENEWIE.**

Praga. 14 marca. (AW.) „Prager Presse“ w artykule wstępnym, pochodzącym widocznie z kół bardzo zbliżonych do min. Benesza zaznacza, że Benesz broni zasad podstawowych Ligi Narodów tak samo jak inni członkowie Ligi. Bierze on pod rozwagę również i kombinacje, które wypłynęły w ostatniej chwili, w szczególności plan paktu gwarancyjnego na Zachodzie. Broni on możliwości urzeczywistnienia planów, które stanowią obecnie podstawę do rokowań między Paryżem a Londynem. Jest to pierwszy nieodzowny krok polityczny. Później się pokaże co będzie można zrobić dalej. Jest to ta sama linja polityczna, której Czechosłowacja trzymała się dotychczas. „Nie poświęcimy ani odrobiny gwarancji już posiadanych“.

**PREMIER GRABSKI O AKCJI  
NIEMIEC.**

Wiedeń. 14 marca. (PAT.) „Wt. Allg. Ztg.“ zamieszcza rozmowę swojego spe-

KOPERNIK III Jeszcze tylko dziś i jutro!!! MARYSIENKA

**DZWONNIK Z NOTRE-DAME**

Obie serie razem w 12 aktach. n2262

Początek przedstawień: „KOPERNIK“ o godz. 3-ciej.

„MARYSIENKA“ o godz. 8-30

Na pierwszy program ceny miejsc ZNACZNIE ZNIŻONE.

cialnego korespondenta z premierem Grabskim.

Korespondent zaznacza, że premier Grabski stwierdził między innymi, iż wbrew pogłoskom rząd niemiecki nie przesłał rządowi polskiemu propozycji, któreby zawierały pakt gwarancyjny, proponowany przez Niemcy. Rządowi polskiemu znane były skądinąd plany Niemiec, które przygotowywały zamaskowany atak na granice Polski.

Zamiary Niemiec pozbawione są wszelkiego prawa i etyki i nie są realne, lecz

raczej obliczone na efekt propagandy. Premier podkreślił, że Polska wystąpi stanowczo przeciwko ewentualnym próbom zrealizowania takich planów, jednakże nadal będzie dążyła do utrzymania z Niemcami poprawnych stosunków, na podstawie obowiązujących umów, i będzie się starała umowy te rozszerzyć.

Premier Grabski w dalszym ciągu stwierdził, że stosunki z państwami sąsiednimi są pomyślne, i że rozwój gospodarczy Polski czyni szybkie postępy.

**Niemcy otrzymają miejsce w Radzie Ligi?**

Wiedeń. 14 marca. (PAT.) „N. Wr. Tageblatt“ donosi z Berlina, że we-

dług wiadomości, otrzymanych tam z Genewy, Rada Ligi Narodów postanowiła na poufnym posiedzeniu zawiadomić nieoficjalnie Niemcy, że zgadza się na żądanie ich, dotyczące stałego przedstawiciela Niemiec w Radzie Ligi Narodów.

(Redakcja PAT. nie otrzymała dotychczas z innego źródła potwierdzenia tej wiadomości).

**Sufnie — Bluzy****Konferencja prasowa min. Skrzyńskiego.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 marca. (G) Jak donoszą z Genewy, minister Skrzyński przyjął wczoraj wieczorem przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że Polska, która podpisała jako drugie państwo protokół genewski, pragnie, by w przyszłości wszelkie wojny znalazły się poza prawem.

W sprawie niemieckich propozycji paktu oświadczył p. Skrzyński, że Polska powita chętnie każde rozszerzenie Ligi, a więc także i wstąpienie Niemiec do Ligi, zastrzec się jednak musi przeciw tworzeniu dwóch kategorii członków w Lidze. Pakt Ligi Narodów zapewnia wszystkim członkom równe prawa. Od chwili definitywnego ustalenia granic Pol-

ska skierowała całą swą energię na sanację finansów, której wyniki są już obecnie bardzo duże. Polska nie zgodzi się na żadną dyskusję w sprawie granic, samo wspomnienie o tej sprawie wywołuje w Polsce oburzenie. Następnie zobrazował p. Skrzyński dyplomatyczną pracę Polski i jej współpracę z państwami bałtyckimi i Małą Ententą.

**Plaszcze wiosenne****Sprawa mniejszości polskiej na Litwie**

WCHODZI W OKRES BADANIA PRZEZ LIGĘ NARODÓW.

Genewa. 14 marca. (PAT.) Dziś Rada Ligi Narodów rozpatrywała sprawę mniejszości narodowych na Litwie. Z ramienia Litwy występował Sidzikaukas, który uzasadniał twierdzenie, że Litwa postępuje liberalnie z mniejszościami narodowymi. Rada uchwaliła rezolucję następującej treści: Rada dziękuje rządowi litewskiemu za szczegółowe informacje

w sprawie położenia ludności polskiej na Litwie. Rada prosi sprawozdawcę o łaskawe zbadanie tych informacji i zakomunikowanie członkom Rady w odpowiednim czasie rezultatów tego badania. Powyższa rezolucja dopiero otwiera istotnie całą kwestję i rozpoczyna okres badania tej przez Ligę.

**Jak odrzucono roszczenia Sahma?**

Genewa. 14 marca. (PAT.) Tekst rezolucji Rady Ligi Narodów w sprawie państwowości Gdańska, przyjęty na wniosek Quinonesa de Leo, brzmi, jak następuje:

Co się tyczy wyrażenia „państwo“, to jest ono tak mało sprecyzowane i znajduje zastosowanie w warunkach tak różnych, że Rada Ligi Narodów nie uważa za potrzebne podejmowanie sprawy znaczenia tego terminu i zastosowania go do Gdańska. Statut międzynarodowy wolnego miasta Gdańska, jest określony w traktacie wersalskim. Końcowy ustęp rezolucji stwierdza zniesienie decyzji wysokiego komisarza, określającej Gdańsk jako państwo.

Po oświadczeniu ministra Skrzyńskiego, że zgadza się z tem określeniem, zabrał głos prezydent Sahm,

który oświadczył, że uważa, iż decyzja stosuje się tylko do tego faktu konkretnego, że jednak we wszystkich innych sprawach Gdańsk będzie się uważał za państwo niepodległe, w znaczeniu prawa międzynarodowego. To oświadczenie wywołało ogólne poruszenie wśród Rady Ligi Narodów. — Sprawozdawca Quinones de Leo oświadczył, że sprawa została definitywnie sprecyzowana i że więcej już do niej się nie powróci. Do tego oświadczenia natychmiast przyłączył się Chamberlain, mówiąc, że tego właśnie Rada oczekuje. Powyższe oświadczenie sprawozdawcy Quinonesa de Leo i Chamberlaina zostało wpisane do protokołu. Oznacza to odparcie roszczeń Sahma w zakresie rzekomej państwowości Gdańska.

**UDZIAŁ POLSKI W KOMISJI KONTROLNEJ.**

Genewa. 14 marca. (PAT.) Na tajnym posiedzeniu Rady Ligi Narodów dyskutowano nad sprawą kontrolowania stamtu zbrojeń Niemiec przez Ligę Narodów. Różnice zdań między Anglią z jednej strony, a Francją i Belgią z drugiej strony były jednak tak znaczne, że wszelkie porozumienie okazało się niemożliwe wobec czego odłożono całą sprawę do czterwcowej sesji Rady Ligi Narodów.

Dziś Rada przyjęła w tych sprawach raport Ishi'ego, postanawiający zwrócić się do rządu polskiego o przedstawienie memorandum co do udziału przedstawiciela Polski w stałej komisji doradczej Ligi do spraw wojskowych w obradach nad kwestią ustanowienia stałej kontroli wojskowej w strefie nadreńskiej.

**POWTÓRNA WIZYTA CHAMBERLAINA W PARYŻU.**

Londyn. 14 marca. (AW.) Dzienniki donoszą, że Chamberlain wyjeżdża 15 bm. z Genewy do Paryża, gdzie w poniedziałek konferować będzie ponownie z Herriotem.

**TESTAMENT TSU YAN TSENA.**

Moskwa. 14 marca. (PAT.) Śmierć Tsu Yan Tsena przyjęta została przez rząd sowiecki, partię komunistyczną, oraz prasę, z wielkim współczuciem. Weik ZSRR. otrzymał testament polityczny Tsu Yan Tsena, pisany przed śmiercią. W testamencie tym zmarły oświadczył, że ZSRR. jest najbliższym sojusznikiem wyzwolenia Chin. Zmarły poleca partii „homindan“ (chińska partia narodowo - socjalistyczna) utrzymywać z ZSR. jak najbliższy kontakt.

**ODEZWA KLERU FRANCUSKIEGO.**

Paryż. 14 marca. (AW.) Zgromadzenie kardynałów i arcybiskupów francuskich wydało odezwę protestującą przeciwko ustawodawstwu, które jest nazwane w odezwie raczej pogwałceniem prawa niż ustawodawstwem. W odpowiedzi na tę odezwę „Quotidien“ wzywa republikanów i całą lewicę do rozpoczęcia walki z kierem, który zwalcza ustrój republikański.

**KONFERENCJA M. ENTENTY.**

Rzym. 14 marca. (AW.) Konferencja Małej Ententy w Bukareszcie rozpoczęła się 23 i potrwa cały tydzień. W konferencji wezmą udział m. i. Benesz i Nincicz.

**POBICIE OFICERA POLSKIEGO  
PRZEZ POLICJĘ GDAŃSKĄ.**

Gdańsk. 14 marca. (AW.) Jeden z oficerów polskiego statku handlowego „Wisła“ z niewiadomych powodów został aresztowany przez policję gdańską i ciężko pobity. Ponieważ oficer ten jest obywatelem austriackim, sprawa jego oparła się o poselstwo austriackie w Warszawie.

**PENSJA DLA K. TETMAJERA.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa. 14 marca. (G) Rada m. Bydgoszczy uchwaliła wypłacać Kazimierzowi Tetmajerowi od stycznia br. 200 zł. miesięcznie i zaprosiła go, by zamieszkał w Bydgoszczy.

**Magazyn konfekcji damskiej****Stanisława Wrońskiego Synowie**

2263

**WALKA O CERKIEW W MIŃSKU.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 marca. (zo) Władze sowieckie opieczętowały w Mińsku cerkiew, zamierzając oddać ją „Żywej cerkwi“. Ludność prawosławna, dowiedziawszy się o tem, zebrała się przed cerkwią, zerwała pieczęcie i zaczęła łamać drzwi. Zawezwana milicja konna rozpedziła tłum nahaikami i szabłami, przyczem nie obeszło się bez zabitych i rannych. Władze sowieckie dokonały w związku z tem całego szeregu aresztowań.



# Dziś odczyt prof. Grabskiego „O KONKORDACIE”



## Ostrzeżenie.

Biuro asekuracyjne Robert Grebel we Lwowie ogłasza w ostatnich czasach w dziennikach małopolskich wezwanie do ubezpieczonych na życie w Krakowskim Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń (Florjanka) do bezzwłocznego nadesłania mu polic te go Towarzystwa celem ich realizacji.

Podpisane Towarzystwo oświadcza niniejszem, że z biurem p. Grebla nie ma nic wspólnego, a zarazem zebrałszy odpowiednie dowody uważa za konieczne przestrzec ubezpieczonych przed korzystaniem z zafiarowanych wzmiankowanymi ogłoszeniami usług tegoż biura.

Biuro p. Grebla za udzielanie przeważnie błędnych informacji albo pobiera od zgłaszających się opłaty, albo też stara się nakłonić ich do zawarcia nowego ubezpieczenia w Towarzystwie Riunione Adriatica di Sicurtà, które to ubezpieczenie ma rzekomo uchronić zgłaszających się od wszelkiej straty. Za zwrócone police Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń obiecuje biuro p. Grebla kandydatom na nowe ubezpieczenie w Towarzystwie Riunione dowolne bonifikacje. — Chcąc przekonać zgłaszających się o konieczności zawarcia nowego ubezpieczenia w Tow. Riunione, wprowadza w błąd swoich klientów, twierdząc, że za dotychczasowe police po przeprowadzeniu waloryzacji będą mogli otrzymać z Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń kilka lub najwyżej kilkanaście złotych, oświadczając zarazem, że prawdopodobnie sam właściciel biura p. Grebel zamianowany zostanie kuratorem ubezpieczonych w Krakowskim Tow. Wzaj. Ubezpieczeń.

Informacje p. Grebla są błędne, już bowiem w dniu 17 września z. r. na zwołanej specjalnie w tym celu audjencji ustanowił sąd okręgowy cywilny w Krakowie po myśli § 50 rozporz. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 (Dz. u. Nr. 42, poz. 441) dla ubezpieczonych w Krakowskim T. W. U. celem przerachowania należnych im świadczeń z tytułu umów ubezpieczenia na życie, kuratora w osobie WP. dra Jana Czernego, wiceprezesa Sądu okręgowego w Krakowie oraz zatwierdził równocześnie dokonany przez ubezpieczonych wybór trzech mężów zaufania i trzech ich zastępców.

Również informacje p. Grebla, co do wysokości zwaloryzowanych świadczeń z ubezpieczeń zawartych przed 1. stycznia 1919 r. i możliwości ich realizacji już obecnie, są błędne. Spółczynnikiem przerachowania dla ubezpieczeń na życie nie mógł być bowiem dotychczas ustalonym, czy to w drodze ugody, czy to wyroku sądowego, gdyż podpisane Towarzystwo nie może jeszcze zestawić bilansu przerachowania z tego powodu, że znaczną część aktywów stanowią papiery wartościowe, które przez odnośne Instytucje Kredytowe nie zostały dotychczas przerachowane.

Skoro spółczynnikiem waloryzacyjnym zostanie ustalonym i ogłoszonym w „Monitorze polskim”, podpisane Towarzystwo nie ośmielsza ogłosić tego w kilku najpoczytniejszych dziennikach.

Aby umożliwić swoim Członkom zamianę dawnych ubezpieczeń na ubezpieczenia w walutach o stałej wartości lub o równi złota, udziela Towarzystwo od chwili ogłoszenia rozporządzenia waloryzacyjnego wyczerpujących informacji, oraz podaje jak najprzystępniejsze warunki takiej przemiany ubezpieczeń wszystkim zgłaszającym się Członkom o ile możności bezzwłocznie i zupełnie bezinteresownie, nie żądając na razie przedłożenia policy.

Przy tej sposobności zwracamy naszym Członkom uwagę, że również

## Rozwiane obawy.

„Chamberlain daleki od myśli zachwiania spokoju Polski”.

DEPESZA PROF. STROŃSKIEGO Z GENEWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 marca (zo). Dzisiejsza „Warszawianka” wydała dodatek, w którym jest następujący telegram prof. Strońskiego z Genewy:

„Wczoraj koło 8 godz. wieczorem odbyła się zapowiedziana rozmowa ministra spraw zagr. Skrzyńskiego z Chamberlainem. Rozmowa ta trwała godzinę, szczegóły jej są oczywiście tajne i nieznanne, ale to można powiedzieć, że ostatnie obawy w sprawie stanowiska Anglii wobec Polski są w świetle poglądów Chamberlaina rozwiane.

Zgodnie z umiarkowaną polityką an-

gielską Chamberlain jest zwolennikiem szerokiej polityki światowej Anglii, a dość nieznaczne wkraczanie w sprawy kontynentu europejskiego. W każdym razie za pożądane uważa utworzenie się na kontynencie poczucia stałości i pewności. Z tego względu Chamberlainowi daleką jest myśl zachwiania granic i spokoju Polski, dla której żywi szczerą i dobre uczucie.

Mniemanie, że Anglia gotowa była uczynić z Polski ofiarę i wyrzucić na nią nacisk dla dogodzenia Niemcom, byłoby ważkim błędem.

## Dlaczego Polska odniosła zwycięstwo w Genewie?

Znaczenie zdecydowanego stanowiska społeczeństwa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 marca (zo). Sprawy gdańskie załatwiono w Gdańsku w sposób naogół zgodny z żądaniami delegacji polskiej. Sprawa poczty została odłożona, sprawę państwowości Gdańska zdjęto z porządku dziennego Rady Ligi na stałe, sprawę cel i kilka innych spraw załatwiono dla nas po myślnie. — Z tego powodu pisze „Gazeta Warszawska”:

„Okoliczności tak się złożyły, że wystąpienie Niemiec z propozycjami rewizji postanowień terytorjalnych traktatu wersalskiego zaszkodziło interesom niemieckim w Gdańsku. Zgromadzeni w Genewie przedstawiciele państw zachodnich zrozumieli, że nieprzychylnie dla Polski decyzje w sprawie gdańskiej byłyby pośrednio wskazówką, że państwa sprzymierzone zajmują w sprawie propozycji niemieckich zdecydowane stanowisko. Delegacja francuska, która stawała w obronie naszych praw, miała stanowisko ułatwione.

Okazało się przytem, że nacisk opinii ma swoje znaczenie w sprawie polityki międzynarodowej. Dużą rolę

odegrało zachowanie się prasy i opinii polskiej. Gdybyśmy byli spokojnie przyjęli wiadomość o propozycjach niemieckich, sądzono by na Zachodzie, że te propozycje są możliwe do traktowania na serio. Artykuły pism polskich, protesty ze wszystkich stron Polski, raporty o zdecydowanym stanowisku Sejmu i Rządu, wszystko to były atuty dane do rąk ministrowi spraw zagranicznych, bawiącemu w Paryżu i Genewie.

Mylą się głęboko ci, którzy okazali niezadowolone z poruszenia, jakie w kraju wywołały propozycje niemieckie. Opinia polska musi być w dalszym ciągu czujna i musi reagować na tychmiast na to, co zagraża naszym interesom. Musimy się domagać mocnego stanowiska ze strony rządu i pilnie słuchać tego, co mówią przedstawiciele państw sprzymierzonych. Z tego punktu widzenia przywiązywać należy wagę do oświadczenia p. Chamberlaina w odpowiedzi na pytanie, postawione mu przez p. Strońskiego. Cały świat wie dobrze, że Anglicy zawsze swego słowa dotrzymują.

## Zjazd Ostbundu w Berlinie.

„Obrona przed polską irredentą”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 marca. (zo) W ubiegłym tygodniu odbył się w Berlinie zjazd Ostbundu, na który przybyli delegaci z całej Rzeszy. Jak pisał pisma niemieckie — Ostbund jest nie tylko organizacją, reprezentującą interesy kresów wschodnich Rzeszy, ale jego głównym celem jest „obrona przed naporem polskości i polską ir-

redentą, popieranie żądań Niemiec w sprawie uregulowania ich granic wschodnich, dawanie pomocy Niemcom, zamieszkałym w oderwanych od Rzeszy obszarach”.

Dodać należy, że na zjeździe reprezentowane były wszystkie ministerstwa.

## Nowa demonstracja niemiecka.

Warszawa. 14 marca. (AW.) „Prz. Wiecz.” donosi, że rząd berliński skarżył Polskę przed Radą Ambasadorów o to, iż rzekomo nie zastosowała się dotychczas do decyzji Rady o u-

regulowaniu dla ludności Prus Wsch. dostępu do Wisły. Jest to jedna z demonstracji, mających dowiedzieć, że korytarz pomorski utrudnia stosunki komunikacyjne.

## MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO Z OBAWY PRZED EGZAMINEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 marca. (G) Niezwykłe zainteresowanie wzbudziła tu sprawa studenta Politechniki Djonize-

go Smoleńskiego, oskarżonego o to, że pozbawił życia swego kolegę Gablera.

Gabler przed śmiercią złożył następujące zeznania: Smoleńskiego znalazł od półtora roku i żył z nim w przyjaźni. 16-go października ub. roku, rozmawiając o zbliżającym się egzaminie, doszli do przekonania, że są bardzo słabo przygotowani. Postanowili odebrać sobie życie. Gabler zwrócił się do Smoleńskiego z prośbą by go zastrzelił. Smoleński po długim wahaniu zgodził się, wziął rewolwer do ręki, strzelił w kierunku Gablera, a gdy ten padł na ziemię, Smoleński strzelił do siebie. Mając świadomość, że strzał nie jest śmiertelny, wymierzył po raz drugi w swą głowę, lecz w tej chwili został potrącony przez przytomnego jeszcze Gablera, a kula przeznaczona dla niego, ugodziła Gablera.

Obu denatów przewieziono do szpitala. Gabler po operacji zmarł, Smoleński wyzdrowiał i stanął dziś przed sądem i został skazany na półtora roku twierdzy.

## ORGANIZACJA OBCHODÓW ŚWIĘTA TRZECIEGO MAJA.

Warszawa. 14 marca. (PAT.) Święto Trzeciego Maja, obchodzone w całej Polsce, będzie miało już w roku bieżącym jednolity charakter.

Na czele organizacji obchodu stoi główny komitet obchodu i zbiórki Dnia Trzeciego Maja, z siedzibą w Warszawie. Protektorat honorowy objął Prezydent Rzplitej, który własnoręcznie napisał odezwę, wzywającą do czczenia tego dnia.

Protektorat w województwach obejmą wojewodowie, zaś w powiatach starostowie. Do komitetów powiatowych będą powoływani przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych. Komitety lokalne powstaną w podobny sposób w poszczególnych miejscowościach.

## NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

## PRZED CIĄGNIENIEM

I klasy niechaj każdy się zaopatrzy losem Polskiej Państwowej Loterii klasowej w biurze n2175

„NADZIEJA” LWÓW, SYKSTUSKA 6.

Najlepsza sposobność wzbogacenia się!

Główna wygrana

**350.000 Złotych**

ponadto wygrane po: 200.000, 150.000, 100.000, 50.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000, 4.000, 3.000 i t. d.

Co drugi los wygrywa

Ceny: Los cały Zł. 32; półówka Zł. 16; ćwiartka Zł. 8.

Polecamy wczesne uskutecznienie zamówienia, gdyż zapas losów jest mały. Poniżej zamieszczoną kartę zamówień wypełnić i przesać nam w liście.

W tem miejscu wyciąć i przesać w liście.

### Karta zamówień

„Nadzieja” Lwów, Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam do I klasy

losów cały po Zł. 32—

losów półówek „ „ 16—

losów ćwiartek „ „ 8—

Należność złotych „ „ uiszczyć po otrzymaniu losu blankietem P. K. O. przez firmę załączonym

Imię i nazwisko .....

Miejscowość i ostatnia poczta .....

## Przegląd prasy.

(r.) Dr. Wł. Włoch w korespondencji z Genewy do „Echa Warszawskiego“ tak charakteryzuje niebezpieczeństwo, na jakie narażeni jesteśmy w związku z ofensywną dyplomatyczną niemiecką:

Z nieświadzonej opinii angielskiej, a po części i francuskiej piynie możliwość niebezpieczeństwa dla Polski. Niebezpieczeństwo to nie zjawia się dzisiaj ani za miesiąc, ale zjawiać się może za rok, za dwa, za lat dziesięć, bo trzeba stwierdzić, że odrywa się z Traktatu Wersalskiego raz po raz łuski poszczególnych ustępstw na rzecz Niemiec, aż pewnego poranku spostrzegą się, że wszystkie szczegóły wyrzucono, zo stała już tylko pusta forma, a więc i ten nieużytek można wrzucić do kosza.

W tem tkwi wielkie niebezpieczeństwo; jest ono tem groźniejsze, że sam rząd angielski jak i opinia są rozdzielone na dwa obozy i na razie przeważa dzisiaj obóz, który ustępowaniem na rzecz Niemiec chce ją wyrwać z objęć Rosji sowieckiej, czy wogóle Rosji, która w tym konkubinacie mogłaby się stać prawdziwym lodowcem niebezpieczeństwa dla imperjum wielkobrytyjskiego. Kierunek ten przedstawia w rządzie minister Churchill. Państwo Polskie musi dzisiaj zdobyć się na kolosalny wysiłek około spokojnego uświadomienia Francji i Anglii, czem byłoby dopuszczenie do jakichkolwiek rozmów nad rewizją granic zachodnich Polski. Nie osiąga się takich rzeczy ani tanią paniką, ani pobrękiwaniem szabelką, lecz intensywną wewnętrzną i zewnętrzną pracą nad pokojem u siebie i nad pokojem świata.

\* \* \*

Tem samem zagadnieniem zajmuje się „Kurjer Poznański“:

Skierowanie oficjalne całego nacisku i zainteresowania polityki polskiej na groźbę niemiecką i uwadanie nie wytrwałej i dociekłej na nią reakcji w całokształcie naszej polityki zagranicznej jest prosto konieczne dla uświadomienia zagranicy, iż nie można bezkarnie bez daleko idących skutków, grozić naruszeniem granic polskich. Jest rzeczą znaną i przysłowiową, że „na pochyle drzewo kozy wlażą“. Zbyt

## W wypożyczalni książek.

— 5 —

Onegdaj w południe, tuż przed godziną pierwszą znalazłem się w wypożyczalni książek. Było tam ludno i tłumnie. Lecz nie dziwiłem się wcale ścisnieniu. Wypożyczalnie książek są teraz w modzie, a pozostaje to w ścisłym związku ze stabilizacją waluty. Pęd pożyczania książek wzrasta się zawsze wtedy, gdy już nie można pożyczać pieniędzy. Teraz nie kupuje się książek. Wielka księgarnia o parę kroków świeci pustkami. Nie jest to bynajmniej oznaką upadku kultury, tak jak niedawny popyt na książki, nie oznaczał konieczności jej wzrostu. W okresie dewaluacji kupowało się wszystko, dosłownie wszystko, dlatego, bo jutro będzie drożej. Jedną z moich ciotek kupiła okazyjnie bardzo tanio 30 kagańców na małe psy, druga zaś chcąc konieczną także coś nabyć, ostatecznie i w braku czego innego kupiła książkę.

Teraz wróciły warunki normalne, a z nimi wypożyczalnie. Dlatego jest ścis.

Wpadają zdysznane młode latorośle. Studenci, dziewczątka. Zdyszane dlatego, bo przed kwadransem skończyła się nauka, a za chwilę zamkną wypożyczalnię.

Przy ladzie trwają ożywione szepty, rozmowy i rozprawy z pp. podawaczkami.

+

### JULJAN KIELAWA

właściciel dóbr

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 14-go marca 1925 r., w 68 roku życia.

W smutku pogrążona rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w poniedziałek dnia 16 marca 1925 r. o godzinie 4 po południu w **kaplicy Boimów** na cmentarz Łyczakowski.

**NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE** odbędzie się we wtorek 17 marca 1925, o godz. 9-tej rano w **kościółce Rekolekcyjnym OO. Jezuitów**, przy ul. Dunin Borkowskich. 2288

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

gietkość i uprzejmość dla zjednania sobie zagranicy mija się zwykle z celem, i jest właśnie nieraz pochylaniem drzewa i pokusą dla korzystania z tego. Trzeba pamiętać, że w polityce walczą ze sobą najzacieśsze i najtrzeźwiejsze interesy, a szukający drogi, znajdując wszędzie za pory cudzych interesów, wybierze zawsze tę drogę, na której zapora wyda mu się najłatwiejsza do przełamania. Pocóż więc udawać, że zapora jest gietka, kiedy właśnie ona ona być i musi być twarda i nie do przebycia. Jest to tylko wywołanie prób i walk, których można nie raz uniknąć, z góry stwierdzając wytrzymałość zapory.

Należy sobie również zdać sprawę że próba niemiecka była mimo wszystko i będzie próbą niebezpieczną. Wyzyskując zgrabnie nastroje angielskie, o czem już mówiliśmy, rachuje ona także na pewne zmęczenie Francji, licząc, że znużona ciągłą groźbą nad sobą zawieszona, polityka francuska wpadnie w sieć ciasnego i krótkowzrocznego egoizmu i skusi się na uzyskanie „gwarancji“ niemieckiej w zamian za opuszczenie sprzymierzenia. Telegrafy prasy niemieckiej insynuują nawet istnienie takich nastrojów w pewnych kołach francuskich.

\* \* \*

Na marginesie mów Brianda i Chamberlaina w Genewie, pisze „Gazeta Warszawska“:

Istotną treść przemówienia delegata Francji p. Brianda stanowi jego obrona zasad słuszności i sprawiedliwości, lecz odmienne pojmowanie pokoju i bezpieczeństwa, niż pojmowanie angielskie. Francja musi dążyć do zabezpieczenia całości terytorjalnej swych sojuszników w Europie środkowo - wschodniej. — Chciała to osiągnąć na drodze pod-

Panny podawaczki są to takie panny, które podają abonentom książki z półek. Do sprawowania tego urzędu nie potrzeba wcale wykształcenia uniwersyteckiego, ani powagi wieku, niemniej jednak jest on ogromnie ważny i potrzebny. Panny podawaczki udzielają bowiem znajomym porady w sprawach lektury. Szepty i dyskusje dotyczą tedy literatury i książek, które czytać warto, które są modne. Gdzież indziej bowiem dowiem się moja pani droga, co tam teraz znowu nowego napisali? Tu, i tylko tu, przy ladzie wypożyczalni, dowiedzieć się można rzeczy najważniejszej, a mianowicie na której stronie trzeba przede wszystkim czytać jaką książkę!... Dlatego do pp. podawaczek podchodzą nierzadko z uśmiechem starsi panowie i piękne dorosłe panie.

Nie wszyscy jednak abonenci, jak to zwykle na świecie bywa, cieszą się ich jednakową sympatią. Uważam np. że nie cieszy się nią dziewczątka które obok mnie stoi, kuse i przysadkowate, piszące, tak na oko sądząc, „kura“ przez „ó“, które metląc kluseczki w buzi szepleni z trudem:

— Ci jest „Paśtet z dziewiętego serca“?

— Nima.

— A „Łozkiełznane moce“?

— Ale o! Nima.

— No to „Sabat życia“.

— Ta nima!

— No a kiedy będzie nareszcie ta „Chłopica“? Juś cały miesiąc cekam prośe pani!

pisania protokołu genewskiego przez Anglię, gdy sposób ten, jak dziś już widzimy, nie okaże się możliwy, będzie musiała Francja pójść inną drogą. Tylko dla powierzchniowych obserwatorów może być walcząca genewska walka o oderwane zasady. W istocie jest to starcie odmiennego pojmowania sytuacji europejskiej i wyraz różnicy interesów Anglii i Francji.

Rozumiemy doskonale, że przedstawiciel Polski w Genewie nie może inaczej określić stanowiska Polski, jak oświadczając się za tezę francuską, jest to jedyny sposób wypowiedzenia poglądów polskich w używanym dziś języku dyplomatycznym. Lecz zadaniem rzeczywistym polityki polskiej jest obecnie praca nad zabezpieczeniem całości i bezpieczeństwa państwa polskiego, licząc się z przykrą i brutalną rzeczywistością, pamiętając, że dziś, jak i przed wojną narody rządzą się w swej polityce tylko własnymi interesami (moralnymi i materialnymi).

Dążenia Niemiec do rewizji postanowień terytorjalnych Traktatu Wersalskiego są faktem. Nic nie pomoże fakt ten negować. Egoizm polityki angielskiej jest faktem — nie obroni nas przed tem ani oburzenie ani zdziwienie, ani nic podobnego.

\* \* \*

Z powodu odrzucenia protokołu genewskiego, zapytuje „Głos Narodu“:

Co będzie dalej?

Będzie się oczywiście pracować nad protokołem, by go ze świata idei ściągnąć znowu na grunt rzeczywistości. P. Chamberlain obiecuje swą współpracę, ale p. Benesz, niedawny entuzjasta protokołu, oświadcza melancholijnie, że „będzie to praca ciężka i powoli idąca naprzód“.

A po drugie: będzie się pracować

Wreszcie odchodzi zawiedziona, zadowolając się przynajmniej „Wstydem“ i „Grzesznicą“.

Szczęśliwy student ucieka ze zdobyta „Kropła krwi panińskiej“, którą dostał za to, że wcześniej oddał „Konię jej młodowego miesiąca“. Po za wypożyczalnią, na ulicy odbywają się między młodymi abonentami umowy, ugody, licytacje i ażytaże.

— A co mi dasz za „Białe niewolnice“?

— Dam ci „Psychologa i poganę“. Nie chcesz? No to „Upadek Janki Brzeskiej“!

— Terefero kuku! Ja chcę „Dzieje mężczyzny“!

Przeciskając się przez tłok podchodzę wreszcie do biura kierowniczkich wypożyczalni, milej i jasnej pani F.

— Ogromny ruch w królestwie pani? Pani F. odpowiada mi nieco kwaśno:

— Istotnie ogromny. Czasem zmienia się do 700 książek w ciągu dnia.

— A zatem kolosalny wzrost czytelnictwa?

— Istotnie. Uważam, że od jakiegoś czasu wraca do nas i to masowo inteligencja, której brakowało w latach wojny. Są nowe sfery młodzieży, które czytają z imponującą gorliwością i... swobodą. Ale...

— Ale co?

— Niech Pan spojrzysz co oni czytają, kończy pani F. i wdycha głęboko.

Nie potrzebowałem patrzeć, bo przed chwilą słyszałem.

— A czy niema na to jakiejś rady?

— Zrozumie pan, że ja przecież nie

ta! że naj traktatami, gwarancyjnymi, defenzywnymi, regionalnymi. I tu jednak praca „będzie ciężka i powoli idąca naprzód“.

Budowla genewska jest w grzechach. Była to budowla z kart. Wobec niechęci Anglii, Włoch i Japonii do gwarantowania status quo terytorjalnego w Europie było do przewidzenia, że protokół nie wejdzie w życie. Nie wierzyliśmy w to ani na chwilę, mimo zapewnień p. Skrzyńskiego.

Obecnie zacznie się nowa praca nad zabezpieczeniem pokoju, tylko bez iluzji i utopistycznych zamierzeń. Będzie to długa praca. Wielkiego celu nie zdobywa się bowiem papierowym układem, ale znużonym wysiłkiem i ofiarami...

Poseł St. Majewski pisze w warsz. „Gazecie Porannej“ o zadaniach naszej dyplomacji:

Gdyby nasza dyplomacja zamiast tracić energię na protokoły genewskie i plany gwarancyjne, które tyle już Polsce narobiły kłopotu, zwróciła swe wysiłki w kierunku zbliżenia Polski do Czechosłowacji, Jugosławii i Włoch, dla których prędoc niemiecka w Europie nie jest obojętna, napewno Niemcy nie próbowaliby ostrzyć sobie zębów ani na Austrię ani na ziemię polskie. Na wschodnich granicach Niemiec stanąłby mur z państw, zainteresowanych w dzisiejszych granicach politycznych w Europie i w poszanowaniu obowiązujących traktatów. Byłaby to najlepsza gwarancja pokoju tak pożądanego przez Polskę i państwa wyżej wymienione.

Czas najwyższy, aby do tej pracy zabrała się dyplomacja polska. — Dużą rolę w tej dziedzinie mogą odegrać nasze instytucje gospodarcze a przede wszystkim prasa polska. Pewne jej odłamy muszą zaniechać ataków na Czechosłowację, Mussoliniego i Pasicza. Tę polska racja stanu wymaga.

NADESLANE.

## Makaty buczackie

KILIMY -- PŁÓTNA

== poleca == n2259

**PIOTR NUZIKOWSKI**

Lwów, ul. Szajnochy 2.

mogę wprowadzać cenzury, ani selekcji czytelników. Przeciwdziałam jak mogę...

— A wszakże taka „chłopica“ niesie te książki do domu, czyta ją tam, a w tym domu ma przecież kogoś.

Miła i jasna pani F. potarła ręką czoło i długo szukała w myślach:

— A tak. Przypominam sobie. Raz przed czterema laty przyszła do mnie jedna matka i prosiła, żeby jej córce nie pożyczyc...  
— Czego to ludzie czasem z nudów nie robią! — pomyślałem sobie, ale szybko przestałem dalej myśleć na ten temat, aby znowu nie wejść na teren, który w karnawale ściągnął tyfę słusznego oburzenia na moją głowę.

Dalsze obserwacje ruchu w wypożyczalni przekonały mnie jednak, że nie ze wszystkim jest tak źle. Fala mody bywa czasem zmienna i wtedy zdarza się, że wszystkie „Pasztety“, „Modelki“ i „Padyszachy“ muszą ustąpić wobec autorytetu i nakazu wielkiej Sztuki. Wówczas przedmiotem tęsknot i pożądania abonentów staje się „Quo vadis“ i... „Doktor Mabuze“, „Nędznicy“ i „Tajemnicza szpilka“.

Jednym tchem żądają wtedy abonenci wszystkich tych dzieł, tak jak się zwykło żądać utworów tego samego autora. Bo wszystkie te książki napisał przecież... kino. Ten zaś Sienkiewicz, ten Mabuze i Wiktor Hugo są autorami takich obszerniejszych programów kinowych. W takich chwilach nawet powaga sądu artystycznego pańien po dawaczek ustąpić musi wobec nakazu kilometrowego afisza!

## Z OPERY.

## Gościnne występy p. Selmy Kurz

## W „TRAVIACIE” I „RIGOLETTO”.

Piękno we wszechświecie jako ideał jest niezniszczalne, a mit o nim nurkuje odwiecznie ludzkość, budząc szlachetne porywy w jednostkach, których przeznaczeniem jest zawsze i wszędzie służyć wiernie tej nieuchwytnej boskiej zjawie. Tak, piękno jako ideał żyje wiecznie, a jedynie ludzkie porywy twórcze, a tembardziej odtwórcze podlegają bezlitosnej ocenie czasu, tego jedynego miarodajnego sędzię i krytyka. Kto oparł się tej druzgoczącej próbie ten, znać więcej niż inni wyczytał w tajemniczej księdze poznania; a wszystko co nie na granitowych podstawach budowane wyblakło i bezsilne pada pod ciosami niecierpliwie czekających swej kolei nowych szermierzy.

Do takich wyblakłych już dzieł sztuki należy „Traviata”. Posiada ona jednak ten smutny wdzięk, jaki mają w sobie wędrujące kwiaty, stary, zniszczony, niegdyś piękny sztych, lub romans sentymentalny, po przeczytaniu którego nasuwa się myśl: „jakie to obce, jakie — odległe! jak daleki w tem związek z tętmem dzisiejszego życia!”

Sztuka jest bezlitosna dla tych, którzy jej służą, z chwilą, gdy jej złoża w ofierze pełnię wysiłku zwolna odwraca od nich twarz swoją darząc uśmiechem nowych wybrańców fortuny. Dlatego też najtrudniej jest pisać o tych, którzy przeszli już swój zenit.

Dziś właśnie mam pisać o gościnnych występach słynnej śpiewaczki koloraturowej p. Selmy Kurz, wystąpiła ona w „Traviacie” i „Rigoletto” ścigając tłumy publiczności.

Szanowny kolega mój dr. A. Mitscha w głównych zarysach scharakteryzował wartości wokalne tej niepospolitej mistrzyni sztuki śpiewaczej, wobec tego dodam tylko ze swej strony, iż p. Selma Kurz techniczną stronę śpiewu opanowała rzeczywiście w bardzo wysokim stopniu, doprowadzając niektóre szczegóły do perfekcji. Ta umiejętność pozwala jej szczęśliwie pokonywać trudności wymagające świeższego materiału głosowego. Pod względem muzycznym artystka nie porywa szczerością wewnętrznego głębokiego odczucia treści, wzamian za to odtwarza swą partję opracowując ją raczej intelektualnie niż uczuciowo. Co zaś do gry scenicznej charakteryzując ją tenże umiar, powściągliwość i opamiętanie

Są w wypożyczalniach dzisiejszych całe szafy książek nietykanych, kurzem pokrytych.

Nie czyta się zupełnie i pod żadnym warunkiem poezji. Nawet najnowszej, nawet miłosnej. Czasem tylko jakiś zwarjowany marzyciel weźmie do rąk Tetmajera. Wyspiańskiego, Konopnicką wyciąga z półek chyba jeden przymus szkolny. „Poezjo, bądź mi przeklęta!” mówią abonenci wypożyczalni, choć ich wcale tego Krasinowski nie uczył.

Dzieła naukowe idą w ilości około 3 proc. ogólnego popytu, nie czyta się książek społecznych, lub np. modnych do niedawna przyrodniczych, ani historii sztuki, tem mniej filozofii. Żadnych Nusbaumów, Kubalów, Witkiewiczów, Mutherów!

Siedm dziesiątych zainteresowań pochłania powieść. Powieść głupia i zła. Czytana bez planu i bez względu na wartość artystyczną. A raczej źle mówię: ze względu, z pilnym względem na brak tej wartości, bo łatwiej strawnym i efektywniejszym jest zawsze paskudztwo pisane bez jakiegokolwiek artystycznej pobudki i ostrości, a z wybitnym celem komercyjnym, paskudztwo, wobec którego okrzykane ongi „Dzieje grzechu” błyszczą aureolą niewinnej czystości.

Także są dzisiejsze „Leihbibliothek-futter”, zajmujące miejsce przedwczorajszej Rodziewiczówny, wczorajszego Gruszeckiego i onegdajszej Mni-

przy dużym poczuciu smaku estetycznego. Cieszyła się artystka wielkim powodzeniem zbierając sówite oklaski.

W „Traviacie” partnerami p. Kurz byli p. Doliński, bardzo dobry w roli ojca i p. Drabik, który udalnie wywiązał się z roli Alfreda. Solo skrzypcowe przed IV. aktem odegrał z powodzeniem prof. M. Wolfsthal.

W „Rigoletto” rolę księcia zupełnie niewłaściwie powierzono p. Prawdzico

wi, nie jest to bowiem partja odpowiednia dla głosu tego artysty.

P. Cyganik z roli „Rigoletta” wywiązał się jak zwykle inteligentnie.

O pozostałych artystach pisałem już niejednokrotnie.

W zespołach zbyt jaskrawie występowały różnice intonacyjne pomiędzy orkiestrą a śpiewakami.

Dyrygował p. Lehrer.

Witold Friemann.

## Z TEATRU MAŁEGO.

## Spadkobierca

komedja w 3 aktach Adama Grzymały Siedleckiego.

W smutnym okresie wyczerpania i osłabienia, jakie przeżywa współczesna nasza twórczość dramatyczna, jest objawem ogromnie pocieszającym, że dwaj wybitni pisarze polscy, którzy do niedawna trzymali się zdala od sceny, zaczęli od lat kilku uprawiać intensywnie literaturę teatralną. Żeromski, po niebywałym powodzeniu nie pisanego z myślą o scenie „Sulkowskiego” i po kilku utworach mniej udanych, dał — jak głoszą wieści z Warszawy — w swej „Przeziórcie” dzieło mocne i o wielkiej wartości.

Siedlecki, świetny krytyk, feljetonista, nowelista i powieściopisarz, rozśmiał się raz głośno a niefrasobliwie w „Sublokatorce”, postanowił — zda się — własnymi siłami stworzyć nowożytną krotkość i komedię polską, która od czasu zamknięcia Perzyńskiego, jako komedjopisarza, niemal przestała istnieć.

Siedlecki w swej dotychczasowej twórczości dla teatru wytknął sobie ten cel chwalebny, aby rodakom znękanym klęskami długiej niewoli i wojnami o niepodległość przypomnieć tę rzecz bezcenną, jaką jest śmiech, śmiech szczerzy, zdrowy, serdeczny, pełen dobroci i pobłażania dla ludzi. Jakby chciał działać w myśl maksymy Chamforta, że najbardziej stracony jest dzień, w którym człowiek się nie śmiał.

Rodowód jego śmiechu nie wywodzi się jednak z Francji, ani z dzisiejszej farsy, czy komedji paryskiej, ani ze starego Moliere. Jest to śmiech rdzenie polski, co więcej staropolski, ziemiański i szlachecki. Może nikt z współczesnych pisarzy polskich nie jest z temperamentu i animuszu tak bardzo szlachcicem, jak Grzymała-Siedlecki. To też śmieje się on tak, jak od XVI. co najmniej wieku śmiano się po dworach i w książkach szlacheckich

szkówny, która dziś snadnie policzona być może między czcigodne pisarze dawnej literatury polskiej.

Mówię naturalnie o lekturze przeciętnej pospolitej, obok której jest jeszcze zawsze skromne, ale mocne miejsce mistrzów powieści z Sienkiewiczem i Żeromskim na czele i która, na szczęście, zawiadnie niekiedy na przekór gustom, chęci i wbrew upodobaniom, ale dzięki wszechwładnej modzie — modny pisarz.

Takim pisarzem jest teraz chwilowo Conrad-Korzeniowski, takim pisarzem jest Jack London i Romain Rolland i wszyscy autorzy „Biblioteki laureatów Nobla”, którym udało się, niewiedząc jakim cudem, wziąć w jasyr gusta wypożyczalni.

Takich pisarzy brak dziś w Polsce, podlotki płci obojej, żywiące się „pasztelem z krwi dziewczęcej” ponoszą tylko połowę winy.

Trzeba im dać do rąk dobrą książkę, książkę, która potrafiłaby wytrzymać konkurencję!

— Niema takiej dobrej, modnej, polskiej książki — rzecze mi w końcu z melancholią pani F.

Wyszedłem z wypożyczalni bez humoru. I nie wiedziałem, gdzie pójść?

Gdzie pójść, aby nalykać się wrzście takich krzepiących i dodatnich spostrzeżeń, za któreby człowiekowi nie groziło... obicie parasolka?

Stanisław Wasylewski.

jak śmiać się umieli ci autorowie fraszek, których tyle spotykamy w dawniejszej naszej literaturze.

Aby uchwycić jasno, na czem polega rasowa polskość humoru Siedleckiego najlepiej zestawić go z zasadniczo niepolskim humorem Winawera. Tam do wciw suchy, mózgowy, jakby matematyczny pierwiastek za pomocą suchej kalkulacji z gry słów, kalenburgów, paradoksów i groteskowych zestawień wyciągany, a przytem najczęściej kolcami ironji i satyry zieżony — tu humor przeważnie sytuacyjny, a zawsze z serca płynący, uczuciem mocno zaprawiony, wybacząca dobrocią rozjaśniony, umiejący usprawiedliwiać wady i ułomności ludzkie, a przytem śmiejący się z całego gardła i z tęgich, zdrowych płuc, często jowialnie rubaszny i pieprzny, słowem po staropolsku krotofilny i fraszkowy.

Pełno było tego szlacheckiego i ziemiańskiego śmiechu w dotychczasowych sztukach Siedleckiego, a najwięcej go w „Spadkobiercy”, który nietylko jest wśród utworów jego komedią najdoskonalszą, ale nadto dla autora swego najbardziej charakterystyczną.

Tutaj najlepiej zaznacza swą obecność serdecznie przez Siedleckiego umiłowany nieśmiertelny duch Fredry, tutaj też najwięcej jest zapachu ziemi i zboża. Kiedy Aleksander Obierzyński pojawia się na scenie z garściami pełnemi ziemi z Samosków, tej dobrej, serdecznej ziemi, za którą tęsknił w Ameryce, to postać ta staje się w tym momencie doskonałym symbolem twórczości samego autora, jego święte go umiłowania ziemi i jego nierozwalnego z nią związku.

W żadnym też z dawniejszych swych utworów scenicznych nie sięgnął Siedlecki tak głęboko na same dno narodowych instynktów rasowych jak w owej scenie III. aktu „Spadkobiercy”, w której z rozmowy Cwierciaka z Obierzyńskim wyłania się absolutna identyczność zasadniczych elementów duszy polskiego chłopca i szlachcica, ten sam fanatyzm wobec ziemi, ten sam upór i nieustępliwość, ta sama fantazja i wspaniałomyślność.

Wszystko w tej komedji jest proste, niewymyślne i nieskomplikowane: fabuła, akcja i typy, a wszystko postawione mocno i doskonale wyczułe, wszystko przeprowadzone ze znakomitą znajomością sceny i psychologii widza, oraz z prawdziwym zacięciem komedjowem. To też huczny śmiech, zjawiwszy się na widowni pod koniec aktu pierwszego, utrzymuje się już bez przerwy do końca przedstawienia i wprawia publiczność wprost w jakiś trans dobrego humoru. Sceny takie, jak prośba Obierzyńskiego pod adresem pani Katarzyny o rękę jej córki, młodziutkiej harcerki panny Wikty, a potem ofenzywa miłosna pani Katarzyny na Obierzyńskiego, jak rozwijające się na tle atmosfery sportowej i skautowej duety miłosne Wikty i młodego Sienkierki — należą do rzeczy najlepszych, na jakie zdobyła się nowsza polska twórczość komedjowa. Podobnie typy takie, jak Obierzyński, szlachcic, który schłopiał wśród ciężkiej pracy w Ameryce, gdzie zapomniał prawie mówić po polsku, ale nie zatracił swej polskiej duszy, lub jak stary Sienkierka, w którym rasowe poczucie honoru walczy z chęcią wzbogacenia się, lecz w końcu zawsze zwycięża — tchną ory-

ginalnością koncepcji i pięknym utajonym liryzmem.

To wszystko złożyło się na rzetelne powodzenie sztuki i na wielki tryumf autora, który podczas premiery stał się przedmiotem entuzjastycznych owacyj ze strony publiczności.

Do sukcesu „Spakobiercy” przyczyniła się też w wysokim stopniu znakomita reżyserja Sosnowskiego, której najwyższą pochwałę oddał już sam autor, nazywając ją publicznie „uczciwą robotą”. Jako przedstawiciel roli Obierzyńskiego dał Sosnowski świetną kreację, pełną życia i prawdy, samodzielnie pomyślaną i konsekwentnie przeprowadzoną, jedną z tych, które na długo pozostają w pamięci. Z reszty zespołu wybiły się przedewszystkiem trzy artystki, wszystkie należące do dawnej gwardji z czasów Pawlikowskiego: Michnowska (doskonała Katarzyna), Rybicka (przemiała babcia) i Kwiatkiewiczowa (dobrze pojęta ekskochanka nieboszczyka Obierzyńskiego Bitkowska). Wszystkie one miały w grze swej wysokiej klasy styl komedjowy. P. Dębicka jako harcerka Wikta włożyła w swą rolę naiwny wdzięk i świeżość młodości. Pyszny typ chłopca dał p. Sarnowski. W rolach tego rodzaju zawsze bardzo dobry, a pp. Kalinowski, Tatarłowicz, Lewicki i p. Sieniawska korzystnie uzupełnili udany zespół.

Władysław Kozicki.

## KAWA RIEDLA

## Echa zimowe.

(Nowa zima. — Zawody o mistrzostwo Krynicy).

Krynica, 11 marca 1925.

Przepowiednie nasze w dalszym ciągu nie zawodzą. Śnieżysta zima powrotną falą wiała do Krynicy obijając całą okolicę grubą powłoką śniegu, która najprawdopodobniej utrzyma się dłużej, dzięki zimnym powiewom ze Wschodu.

W chwili kiedy piszemy niniejsze słowa, grube płaty śniegu już trzeci dzień z rzędu padają bez przerwy, stwarzając dla zapowiadzianych zawodów narciarskich idealne wprost terytory. Zawody te odbędą się 15 b.m. i zdecydują o mistrzostwie Krynicy.

Czynny niezmiernie oddział miejscowy Beskidu mobilizuje na gwałt wszystkich członków, wytycza trasy i czyni przygotowania na przyjęcie gości, których zapewne sporo zjedzie nietylko z najbliższej nowosądeckiej ale i z dalszych stron kraju naszego.

Debar

## NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

## GDZIE SIĘ UBIERA

ELEGANCKI ŚWIAT!

w firmie „Schwarz i Wollisch”

Lwów, Wałowa 2, tel.: 30-10.

## Pończochy i karpety

1921n JAN RIEDL Lwów, Akademicka 2.

Dnia 18. III. 1925 r. w dniu św. Józefa, odbędzie się staraniem Związku Stud. Architektury w sali Czytelni Akademickiej

## PIERWSZY DANCING

Początek o 7-mej wieczorem.

Zaproszenia wydaje się w Czytelni Akad. ul. Łozińskiego 7 od 7-8 wiecz. i w Związku Stud. Archit. na Politechnice między 1-2 w południe. Wstęp tylko za zaproszeniami. 2201n

## Benesz o Rosji, Małej Entencie i protokole genewskim.

Współpracownik „Philadelphia Public Ledger” powiedział w wywiadzie czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr. Benesz, że nie wierzy już w niebezpieczeństwo bolszewizmu, jednak państwa muszą przeciwdziałać jakiegokolwiek propagandzie komunistycznej, usiłującej wmieszać się w ich sprawy wewnętrzne. Nie ma też najmniejszej obawy aby kwestja rosyjska groziła Małej Entencie rozbić, choćby nawet rosyjska polityka Czechosłowacji nie była identyczna ze stanowiskiem Jugosławii i Rumunii.

Co się tyczy Małej Ententy — oświadczył Benesz — że mylnie jest mniemanie, jakoby istniała ona tylko jako związek, skierowany przeciw Węgrom, a z chwilą rozwiązania kwestji węgierskiej stała się zbędna. Mała Ententa istnieje po to, by zachować obecną sytuację w środkowej Europie i przeciwstawić się zakusom każdego państwa, któreby chciało zburzyć obecny stosunek sił w środkowej Europie.

Mimo, że Liga Narodów akceptowała węgierski program odbudowy, twierdzi Benesz, że problem węgierski nie został jeszcze rozwiązany. Legitymiści węgierscy są od dłuższego czasu znowu czynni, lecz dają dowód naiwności, jeżeli sądzą, że teraz jest odpowiedniejsza chwila dla restytucji Habsburgów. Przeciwnie, teraz właśnie istnieje jasna podstawa prawna do użycia przeciw tym planom środków zapobiegawczych, gdyż przedstawiciele Węgier zobowiązali się w Lidze Narodów, że bez zgody Anglii, Francji, Włoch i innych państw nie zawezwą Habsburgów na tron.

O sytuacji politycznej Europy i sprawie protokołu genewskiego wypowiedział się Benesz w ten sposób: Zwycięstwo konserwatystów w Anglii wywołało zasadnicze zmiany w międzynarodowej sytuacji. Program rozbrojenia i protokół genewski cofnęły się o krok jeden, ale trzeba to przyjąć spokojnie i nie tracić nadziei, że polityka konsolidacji i demokracji zatryumfuje w Europie.

Niemniej też będą bezwątpienia przeważające przesilenia parlamentarne, które dotknęły niemal wszystkie państwa europejskie.

**WINA RIEDLA** 6710

## Wrażenia z wycieczki do Włoch.

### IV. Państwowa galerja wiedeńska.

Wiedeń posiada dwie wielkie galerje starego malarstwa: państwową (dawniej cesarską) i drugą przy Akademii Sztuk Pięknych, oraz cztery pierwszorzędne prywatne: księcia Liechtensterna, hr. Czernina, hr. Harracha i hr. Schönborna-Buchheima; nadto szereg zbiorów mniejszych, a wśród nich niezmiernie wartościową kolekcję hr. Karola Lanckorońskiego.

Całością pod względem liczby i świetności dzieł najpiękniejsza, jest galerja państwowa. Ona to chlubi się sławą światową i szeroką popularnością. I słusznie; uważałbym pobyt w Wiedniu za stracony, gdybym nie mógł przekroczyć jej wysokich progów.

Tym razem do nabożnego skupienia dołączają się niepokojąca ciekawość. Czytaliśmy wszyscy przed pięciu laty, że tuż po rozpadnięciu się Austrii, Włosi zbrojną ręką zabrali z muzeum pewną liczbę doskonałych obrazów weneckich, przeważnie portretów Tintoretta, pozostawiając puste ramy, w których dyrekcja umieściła fotografie oryginałów z od powiedniami adnotacjami.

Dzieła te powróciły do Włoch, jako niegdyś przez Austrię zrabowane. Obawiałem się więc, czy ta restytucja, zaobowiązuje galerję, nie naruszyła jej zespołu, czy nie pozabawiła jej któregoś z podstawowych, charakterystycznych arcydzieł.

Wchodzimy. Tęsam westybul wylo-

## Spotkanie Chamberlain-Herriot.

Francja z nami. — Żąda gwarancji granic polskich. — Ofenzywa niemiecka nieudana.

(Od specjalnego korespondenta „Słowa Polskiego”).

Paryż, dnia 8 marca.

Ponieważ p. Herriot nie zgodził się dotychczas na sugestję angielską, aby raport Komisji kontroli zbrojeń przekazać specjalnej konferencji, na którą zaproszono także Niemcy — przy czym owa właśnie konferencja powzięłaby decyzję w sprawie ewakuacji Kolonji, a może dyskutowałaby także o paktach gwarancyjnych — przeto do ostatniej niemal chwili niewiadomo było, czy dojdzie wogóle do spotkania angielskiego ministra spraw zagranicznych z jego kolegą francuskim. Atoli przejazd Chamberlain'a przez Francję bez zatrzymania, zle zrobiliby wrażenie. Więc konferencja odbyła się wczoraj.

Jak nam pp. Herriot i Chamberlain sami oświadczyli, żadnych nie powzięli decyzji, ale są zdecydowani szukać wspólnych rozwiązań dla wszystkich spraw bieżących. Więc prasa francuska jest zgodna w stwierdzeniu, że rozmowa wczorajsza miała charakter czysto informacyjny. „Konwersacja nic nie dała i nic dać nie mogła” — powiada p. J. Bainville w „Action Française”. „Zaden z partnerów nie życzył sobie rozmowy decydującej — pisze „Ere Nouvelle”.

P. Chamberlain zatrzyma się w Paryżu po raz drugi, kiedy będzie wracał z Genewy i wówczas konferencja francusko-angielska będzie bardziej gruntowna. Nie oznacza to wcale, aby wczoraj p. Herriot rozmawiał z p. Chamberlain'em tylko o pogodzie. Dwaj ministrowie poruszyli m. in. kwestję przekazania kontroli zbrojeń niemieckich Lidze Narodów, która wyłonić ma specjalną Komisję inwestygacyjną: na jej czele stanie generał francuski Desticker. Spór się toczy o to, jaka ta komisja ma mieć władzę.

Mówiono także o sprawach gdańskich i postanowiono nie wysuwać zasadniczo sprawy suwerenności Wolnego Miasta, a znaleźć wspólnie rozwiązanie konfliktu pocztowego.

Najwięcej wszakże mówiono o sprawie bezpieczeństwa. P. Chamberlain zawiadomił p. Herriota, że rząd W.

Brytanji stanowczo odmówi podpisania protokołu genewskiego. Natomiast gotów jest zawrzeć pakt gwarancyjny obejmujący W. Brytanię, Francję, Belgię, Włochy i Niemcy. Po długich wahanjach, w tym kierunku orientuje się polityka angielska w sprawie bezpieczeństwa.

P. Herriot oświadczył, że według niego formuła protokołu z 2 października z. r. jest najlepszą metodą zapewnienia pokoju Europie, że jest przekonany, iż prędzej czy później świat do tej formuły powróci. Tymczasem Francja gotowa jest przychylnie rozpatrzyć wszelkie inne projekty pod trzema warunkami: 1. że Niemcy wstąpią do Ligi Narodów bez zastrzeżeń, 2. że oprócz paktu obejmującego i Niemcy, W. Brytania zawrze z Francją i Belgią oddzielny pakt wojskowy, 3. że granice polskie nie będą pozostawione bez gwarancji.

Co do gwarancji granic polsko-niemieckich, to najlepiej uczynię, oddając głos moim kolegom francuskim, z których każdy ma swoje źródła informacji.

A więc p. Juliusz Sauerwein pisze w „Matin'ie”: „Ponieważ rząd francuski nie może myśleć o wyparciu się swych zobowiązań, przeto pozostawi się temu mocarstwu swobodę w wyborze ustępstw zgodnych z jego bezpieczeństwem, udzielając mu atoli z naciskiem rad umiarkowania”....

P. Saint-Brice pisze w „Journal'u” „Francja chce dokładnego zagwarantowania granic Polski, jest to warunek sine qua non”.

„Quotidien” tak ten warunek precyzuje: „Co się tyczy wschodnich granic Rzeszy, p. Herriot poinformował p. Chamberlain'a, że Francja, sojuszniczka Polski, może tylko zgodzić się na układ dobrowolnie i uprzednio przez Polskę przyjęty”.

Wreszcie „Ere Nouvelle” pisze w artykule wstępnym: „Francja dała słowo narodowi zaprzyjaźnionemu: musi go dotrzymać. Gdybyśmy dokonali, choćby w formie eleganckiej, drugiego

szuk plastycznych. Uzyskało się zaś wspaniałą salę ceremonialną, która swą służbę raz zapewne dobrze spełniła w dniu otwarcia muzeum. Teraz, wiecznie pusta, utrudnia widzom to skupienie, z którym się powinno przekraczać od drzwi sal galeryjnych. W każdym razie to foyer, porównane z prostymi westybulami później zbudowanych muzeów, daje interesujący dowód ogromnego postępu, który się w dziedzinie budownictwa publicznego dokonał w okresie dwudziestu lat (1890—1910).

Zaraz w pierwszej sali spostrzegany fatalny brak: zniknął wiszący tuż przy wejściu po lewej stronie od drzwi, tajemniczy obraz Correggia „Io w uścisku Zeusa-chmury”. Nie znajdujemy też raffaellowskiej „Madonny wśród zieleni”. Ale wkrótce szczęśliwie się wyjaśnia niepokojąca zagadka: oba te cenne obrazy są jeszcze w zbiorach, zostały jednak przeniesione do małych gabinetów bocznych, gdzie włączone w grupy z szeregiem pokrewnych obrazów dają nowe, bardzo interesujące zespoły.

Szczególniej świetlana Madonna Raffaela zyskała niezmiernie na tej zmianie. Już jej nie przytłacza duża sala, już nie jest ona jednym z wielu obrazów w rzędzie na ścianach. Dziś Madonna ta króluje, wśród dwornego orszaku, na który się składają cztery dzieła pełnego przedziwnej subtelności Perugina i parę mniejszych obrazów florenckich. Powstał nowy akord artystyczny o naddziemskiej harmonii.

Raffael uległ przez całe swe krótkie życie wpływom innych artystów. Madonna w zieleni — zadziwiająco doskonałe dzieło dwudziestotrzyletniego ge-

wydania teorii o „skrawku papieru” — straciłobyśmy zaufanie wolnych narodów. Pozostaje sprawa, jak mamy interpretować nasze zobowiązania. Sojusz polski byłby wówczas niebezpieczny, gdyby go uważano za wartość zaczepną, a nie obronną. Otóż od nas zależy, aby nasza wschodnia przyjaźniółka była zaczepna lub spokojna. Od nas zależy aby z siły, jaką Polska reprezentuje uczynić czynnik pokoju, a nie pretekst do wojny... Przyznać trzeba, że są to wcale rozsądne uwagi.

Co na to wszystko p. Chamberlain? Zairzyjemy do dzisiejszego Daily Mail'a (wydanie kontyentalne): „O ile nam wiadomo, p. Chamberlain z sympatją się odniósł do obaw francuskich, dotyczących trudności, jakiby wynikły, jeśliby gwarancja niemiecka dotyczyła tylko granicy zachodniej”.

Z całej prasy jedynie więc p. Sauerwein mówi o ewentualnych „ustępstwach” polskich, oraz o „nacisku”, z jakim mają nam dawać „consells de sagesse”. Jeśli rozumie pod tem przestrzeżenie Polski przed utratą cierpliwości w sprawie gdańskiej — to niema się czem niepokoić. Pewien dziennikarz angielski, który bawił w Polsce i nauczył się nawet trochę po polsku, powtórzył mi niedawno dowcip, jaki słyszał w jednym z salonów warszawskich:

— Z Gdańskiem ciągle będziemy mieli kłopoty.

— Jakże stąd wyjście?

— Wejście...

A wczoraj, po konferencji prasowej na „Quai”, pyta się mnie:

— No cóż, kiedy wchodzić?

Obawiają się tego w Paryżu. Więc nam będą doradzać umiarkowanie.

Powtarzam tu dziś, co napisałem wczoraj, Niemcom chce się Gdańska i chce Śląska. To wiemy już dawno. Ale ich obecna ofenzywa spali na panewce, spali...

Kazimierz Smogorzewski.

### NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

Za spokój dusz św. p.  
**HERMINY OSTROWSKIEJ**  
zostanie odprawiona w kościele pod  
wezw. św. Elżbiety n2284  
**Msza św. żałobna**  
dnia 20 marca b. r. o godzinie 8.

nusza — wykazuje już pewien odbłask sztuki Lionarda da Vinci — obok jeszcze żywo utrzymanej wymowy form wymieszanych z pracowni Perugina. To też zestawienie dzieł nauczyciela-artysty wielkiej miary, z arcydziełem cudownego ucznia — jest bardzo pouczające i piękne.

Ale spieszymy dalej, zobaczyć co się stało z Tintorettem, tym arcymistrzem może jeszcze przez ogół niedość cenionym, a zasługującym na miejsce w Panasie obok Michała Anioła, Tycjana i Rembrandta. Utrata któregośkolwiek obrazu tego doskonałego artysty, byłaby dla galerji szkoda niemal niepowetowana.

Okazuje się jednak, że wiadomości, które nas doszły o restytucji włoskiej, były, o ile o galerję państwową chodzi, na jej szczęście przesadzone i niedokładne. Z sal wystawowych zabrali Włosi dwadzieścia pięć obrazów (w czem dwa z pracowni Paola Veneziana, jedno dzieło ucznia Giovanni Belliniego, jedno Cimy do Conegliano), a ze składów galeryjnych trzydzieści ośm. Razem więc sześćdziesiąt trzy obrazów, z wymienionymi wyjątkami małowartościowych.

Świat wiedeński miłośników sztuki, protestując bezsilnie przeciw samowolnej, jak mówili, a bądź co bądź trochę wątpliwej „sprawiedliwości”, wyraził przekonanie, że w Wenecji i te, dotąd we Wiedniu wystawione obrazy, pójdą na skład, nie mogąc dotrzymać pola nie zliczonym arcydziełom tamtejszych murzeów.

(D. c. n.)

Ignacy Drexler.

## Jak ożywić ruch budowlany

(Projekt ustawy o popieraniu budowy domów w miastach).

Wychodząc z założenia, iż w dziedzinie sanacji życia gospodarczego na pierwszy plan wysuwa się potrzeba ożywienia ruchu budowlanego celem zaspokojenia głodu mieszkaniowego, Ministerstwo Skarbu opracowało projekt ustawy o popieraniu budowy domów mieszkalnych w miastach.

Projekt ustawy o popieraniu budowy domów mieszkalnych w miastach, uchwalony na onegdajszym posiedzeniu Rady Min. upoważnia Ministra Skarbu do udzielania gwarancji Skarbu Państwa dla obligacji, które będą wydawane przez instytucje finansowe wskazane przez Ministra Skarbu wyłącznie na cele budowy, nadbudowy i odbudowy domów mieszkalnych w miastach do wysokości nominalnej sumy 500 mil. zł.

Z funduszów, które będą osiągnięte drogą realizacji obligacji, udzielane będą zrzeczeniem budowlanym, osobom fizycznym i prawnym i terytorjalnym związkom samorządowym pożyczki długoterminowe na cele budowy domów. Pożyczki będą wydawane od chwili wejścia w życie ustawy tej do 31 grudnia 1932 r., lub do chwili wcześniejszego wyczerpania sumy na ten cel przeznaczonej.

Pożyczki będą amortyzacyjne i nie mogą przewyższać 80 proc. ceny kosztorysowej budynku łącznie z wartością placu.

Podział pożyczek pomiędzy poszczególne miejscowości, okresy i stopę amortyzacji, stopę oprocentowania, sposoby i warunki zabezpieczenia, osoby i warunki wypłaty i spłaty pożyczek dla różnych kategorii domów mieszkalnych, określi rozporządzenie Ministra Skarbu. Rozporządzenie to przewidywać będzie największe uprzywilejowanie dla pożyczek udzielanych na budowę domów z małymi i taniemi mieszkaniami.

Dla udzielenia przy budowie domów mieszkalnych ulg, które przyczyniłyby się do potaniaenia komornego, utworzony będzie osobny fundusz budowlany. Jako główne źródło dochodów funduszu budowlanego wprowadzony będzie państwowy podatek od lokali i państwowy podatek od placów budowlanych, niezabudowanych, lub niedostatecznie zabudowanych. Państwowy podatek od lokali pobierany będzie na obszarze gmin miejskich od wszelkiego rodzaju lokali wynajętych a podlegających ustawie z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów. Podstawę podatku stanowić będzie przedwojenne komorne, płacone w czerwcu 1914 r. Stopa państwowego podatku od lokali wynosić będzie 10 proc. podstawy wymiaru. Stopa podatku od lokali na rzecz gmin miejskich nie może przewyższać 5 proc. tej podstawy wymiaru.

Państwowy podatek od placów budowlanych, niezabudowanych lub niedostatecznie zabudowanych, w wysokości do 2 proc. wartości szacunkowej tych placów, pobierany będzie do czasu wprowadzenia podatku od przyrostu wartości. Stopa podatku od placów budowlanych na rzecz gmin miejskich nie może przewyższać 1 proc. wartości szacunkowej tych placów.

Oprócz podatku od lokali i podatku od placów budowlanych do funduszu budowlanego wpływać będą także spłaty pożyczek udzielanych z funduszów Skarbu Państwa na cele budowlano-mieszkania.

Domy mieszkalne lub ich części nowo budowane, albo wykonane w sposób czyniący dom podatnym do zamieszkania, korzystać będą (niezależnie od ulg przewidzianych w ustawie o ulgach dla nowowznoszonych budowli) z ulg następujących:

a) zwolnienie dochodów od obciążenia podatkiem dochodowym od chwili ukończenia budowy do końca dziesiątego roku podatkowego po jej ukończeniu;

b) prawo potrącania kosztów budowy z ogólnego dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu osobom tak fizycznym jak i prawnym, które w okre-

sie 1925 i 1930 wybudują domy mieszkalne (z wyłączeniem jednak pożyczek przewidzianych w niniejszej ustawie);

c) zwolnienie od opłat stemplowych: obligacji budowlanych, obligacji, stwierdzających otrzymanie pożyczki oraz innych dokumentów, dotyczących się zabezpieczenia lub wykreślenia pożyczek budowlanych;

c) zwolnienie od opłat stemplowych i samorządowych umów, na mocy których Państwo lub gmina odstępuje grunty na cele budowy domów mieszkalnych. Zwalniane będą od podatku na rzecz gmin miejskich podstawowe materiały budowlane: drzewo budulcowe, cegła, dachówka, wapno, cement, żwir i piasek.

Ponadto Rada Ministrów zostaje upoważniona: a) do bezpłatnego odstępowania

gminom miejskim gruntów zbędnych dla potrzeb państwowych;

b) do odstępowania zrzeczeniem budowlanym, osobom fizycznym i prawnym i gminom miejskim zbędnych dla potrzeb państwowych gruntów, położonych w obrębie miasta, tudzież w sferze jego interesów na cele budowy domów mieszkalnych, drogą sprzedaży, oddania w wieczystą, albo czasową dzierżawę, lub na podstawie prawa budowlanego i na warunkach ulgowych. — Także gminy miejskie otrzymają zezwolenie na odstąpienie należnych do nich gruntów na cele budowy domów mieszkalnych.

Pożyczki udzielone z funduszów państwowych na cele budowlano-mieszkania, będą zamienione na pożyczki dłużoterminowe.

## Kenworthy o polityce kontynentalnej Anglii.

(Wywiad korespondenta „Słowa Polskiego“).

Londyn, w marcu.

J. M. Kenworthy, porucznik-komandor angielskiej marynarki, jest jednym z najpopularniejszych członków Izby Gmin. Jako honourable, czyli najstarszy syn i dziedzic nazwiska lorda, Strabolgi, po śmierci ojca będzie zmuszony przejść do Izby Lordów. Gorąco pragnął tego za swej prezydentury jeszcze Lloyd George, któremu poseł Kenworthy dał się wyjątkowo we znaki w swych licznych mowach i jeszcze liczniejszych interpelacjach, wykazujących niejednokrotnie dyktatorskie zapędy premiera. Już wówczas Kenworthy grawitował mimo przynależności do liberałów, ku partii pracy, a obecnie nie mogąc się pogodzić z taktyką i programem swego stronnictwa, utworzył osobną grupę radykalno-liberalną, złożoną z 10 członków i na jej czele rozwija niezwykle żywą działalność w parlamencie, będąc i nadal postrachem ministrów.

Był gorącym zwolennikiem współpracy politycznej i ekonomicznej Anglii z Rosją i zajmował niezbyt życzliwe stanowisko wobec nas. Czy to jednak kilkakrotny pobyt w Polsce, czy to krytyczniejsze przyglądnięcie się polityce sowieckiej wpłynęły na zmianę zapatrywań, dość, że poseł Kenworthy odnosi się do Polski teraz inaczej, przychylniej, niż lat temu dwa lub trzy. Może też poszedł za ogólnym prądem opinii, w której zaznacza się życzliwość dla nas nastrój, dość, że uważając przekonania posła Kenworthy'ego poniekąd za wykładnik opinii publicznej, wykorzystalem zetknięcie się z nim, aby poznać zapatrywania wybitnego parlamentarzysty angielskiego na stosunki angielsko-polskie i najważniejsze zagadnienia doby obecnej.

Rozmowę naszą zagalął p. Kenworthy pytaniem: „Cóż, czy wy Polacy zamierzacie maszerować na Gdańsk? Mimo swej oryginalności, pytanie to nie zaskoczyło mnie zbyt, gdyż od chwili przyjazdu do Londynu po rozmowach z członkami naszej ambasady byłem poinformowany, że angielskie koła polityczne liczą się a raczej liczyły się z ewentualnością, że zajmiemy zbrojną ręką to piękne miasto nad morskie...“

„Nie, panie pośle, odrzekłem, pocóż mielibyśmy to czynić?“, „Więc cóż w takim razie zamierzacie uczynić w kwestji waszego dostępu do morza, skoro jesteście niezadowoleni z Gdańska?“

„Całkiem prosto będziemy kontynuowali budowę własnego portu w Gdyni. Z chwilą kiedy handel polski zmuszony obecnie korzystać z portu gdańskiego, przeniesie się do Gdyni, Gdańszczanie odczują co stracili i zrozumieją wymowę faktów ekonomicznych lepiej od pobrękiwania szabelką.“

„Czy macie kapitał potrzebny na budowę nowego portu?“

— Mamy zapewnione kredyty, bo w roku ubiegłym rząd polski zawarł umowę z koncernem francusko-szwedzkim w przedmiocie budowy nowocze-

snego portu w Gdyni, a prace są już w toku.

— Bardzo się cieszę, że słyszę to wszystko — przerwał komandor Kenworthy — bo to potwierdza zupełnie poglądy wpływowego i na wysokim stanowisku dyplomaty angielskiego, nazwisko zamilczę, z którym dysputowałem tymi dniami w tej kwestji. I wydaje mi się, że w zasadzie Polska wybrała najlepszą drogę pozostawiając czasowi łagodzenie swych nieporozumień z Gdańskiem. Ale, proszę, niech mi pan zadaje pytania.

— Mam tylko jedno, lecz bogate w treść. Jakie są poglądy Pana na stosunki między Anglią a Polską i na ich rozwój w przyszłości?

Bez chwili namysłu przywódca radykalnego skrzydła partii liberalnej odrzekł:

— Jeżeli pozostaniec bariera pomiędzy Rosją a Niemcami, będziemy wam przeciwni, jeśli będziecie pomostem, będziemy z wami zawsze.

Słowa mojego interlokutora miały dźwięk powagi i szczeroci, gdyż słuchając w tej chwili dzielnego komandora z uwagą odnosiłem stanowcze wrażenie, że przemawia on w imieniu całej Anglii i że te słowa oddają wierne stosunek jego kraju do Polski.

— Jeśli będziecie żyli w pokoju i przyjaźni z sąsiadami, jeśli będziecie się starali być pomostem pomiędzy Rosją a Niemcami, przysłużyście się nie tylko interesom własnym, ale i interesom całego świata.

— Słyszał Pan zapewne — ciągnął komandor Kenworthy — że my liberałowie często krytykujemy politykę Polski. Przykroby mi było, gdyby Polacy wnioskowali z tego, że jesteśmy wrody ich aspiracjom. W ciągu całego dziewiętnastego stulecia liberalizm angielski protestował usilnie przeciwko gnębieniu Polski, a podczas wojny, my, liberałowie posłowie Izby Gmin, byliśmy jedynymi, którzy domagali się wolności Polski. Mogę zapewnić Pana, że nie było to wcale łatwym zadaniem, wobec faktu, że Rosja carska liczyła się do naszych oficjalnych sprzymierzeńców. Ale też teraz powinniście się okazać godnymi swego przeznaczenia. Powinniście ułatwić obieg produktów przemysłu światowego i w tym celu pogodzić się z Rosją i Niemcami. Musicie sobie uprzytomnić, że Anglia nie okazuje ani specjalnych względów, ani niechęci dla żadnego narodu na świecie. Przeciwnie, jesteśmy narodem handlowym i pragniemy być w najlepszych stosunkach ze wszystkimi krajami, gdyż uważamy je wszystkie za dobrych odbiorców. Naszym najwyższym celem jest zachowanie pokoju. Będziemy zawsze przeciwni mściwemu pokojowi i uczynimy wszystko, co tylko w naszej mocy, aby usunąć możliwe przyczyny przyszłych konfliktów.

— Dlaczego przeciwni jesteście Panowie protokołowi genewskiemu?

— Nie jesteśmy przeciwni protokołowi in toto, ale wydaje się nam, że przez utrwalenie (by stereotyping) sta-

Paschały FR. SCHUBUTH  
Swiece Lwów, Rynck 40.

tus quo w Europie, nie usunęlibyśmy przyczyn wojny. Jest zatem koniecznym, odrzekł parlamentarzysta angielski, usunięcie w miarę możliwości niesprawiedliwości stworzonych przez traktaty pokojowe, waszem zdaniem układ granic w Europie Wschodniej jest zły, nie możemy zatem podjąć się zagwarantowania utrzymania tego podziału.

— Czy zastanawiał się Pan — mówi komandor — że jak długo Stany Zjednoczone są poza Ligą, musimy ryzykować niebezpieczeństwo wojny z nimi, gdybyśmy kiedykolwiek na żądanie Ligi usiłowali zablokować państwo, z którym Stany Zjednoczone chciałyby utrzymywać bez względu na blokadę stosunki handlowe.

— Pozatem zresztą, — ciągnął p. Kenworthy — jak długo Niemcy i Rosja będą również poza Ligą, protokół genewski jest niebezpiecznym instrumentem. Nieda się pominąć dwu narodów, które wspólnie reprezentują połowę ludności Europy. Jeśli pozostaną one wyrzutkami, to wcześniej, czy później połączą swe siły, a kiedy to się stanie, wy Polacy na tem ucierpicie. Gdy tylko zdacie sobie sprawę z tego, to zrozumiecie, że protokół w swej obecnej formie nie jest takim uniwersalnym panaceum, za jakie go uważacie. Nie wątpię jednakże, że można do protokołu wprowadzić poprawki i w ten sposób stworzyć z niego użyteczne narzędzie pokoju.

— Zdaję sobie sprawę z niedoskonałości protokołu, ale zdaję mi się, że jest lepszy taki protokół niż żaden. Jest to przynajmniej krok naprzód i to dość duży krok naprzód, który z czasem umożliwi załatwienie drogą pokojową takich sporów, jakie dotąd załatwiane były drogą wojny.

— Ach, mój drogi Panie, wpadł mi w słowo poseł, z tem zgadzam się w zupełności. Pracujmy nad takim protokołem, a w międzyczasie wzmocnijmy stosunki handlowe. Niech mi Pan wierzy, że niema lepszego lekarstwa na awanturnictwo polityczne, jak dobry business. Wierzę w ogromne możliwości korzystnego handlu pomiędzy Anglią a Polską. Byłem w kraju waszym kilkakrotnie i zdaję sobie sprawę z tego, że jako rynek zbytu, a także jako pomost między Rosją a Niemcami Polska może mieć nieobliczalną wartość dla Anglii. W roku ubiegłym zśrodkowaliście wszystkie swe wysiłki w reformie finansowej i ekonomicznej. Muszę przyznać, że osiągnęliście cel ponad wszelkie oczekiwania. Pożyczka amerykańska, którą otrzymaliście kilka dni temu jest waszą pierwszą nagrodą za wysiłek. Dowodzi to, że zdobywacie zaufanie świata.

— Czy sądzi p. Poseł, że uda się nam zaciągnąć pożyczkę w Anglii?

— Najprawdopodobniej, ale niech mi wolno będzie Panu powiedzieć, że pora ku temu jest jeszcze nieodpowiednia. W tej chwili staramy się sprowadzić funt szterling do parytetu złota. Dopóki nie dokonamy tego, Bank Angielski nie będzie sankcjonował żadnej poważnej pożyczki zagranicznej. Musicie zatem jeszcze nieco pocze-

Niechac zabierać więcej czasu memu uprzejmemu rozmówcy i uważając, że posiadam już dość interesujących informacji, skończyłem rozmowę na temat polityki, prośbą o zezwolenie opublikowania jej. Na co się poseł Kenworthy z całą gotowością zgodził.

St. Polakiewicz.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

## RYMANÓW - ZDRÓJ

Pensjonat Teresa (dawniej Pogoń) poleca pokoje z całym utrzymaniem bez pościeli na sezon letni.

Zgłoszenia proszę adresować: Doktorowa Katyńska lub Alina Budziszewska w Bieczu. 2282n

## Koło Pań T. S. L. we Lwowie.

W dniu 5. marca odbyło Koło Pań TSL we Lwowie Walne Zgromadzenie, zamykając 34 rok swej działalności niezwykle ruchliwej i owocnej.

Koło utrzymuje Bursę dla dziewcząt im. Boberskiej we Lwowie, zakład, którego nie powstydziliby się najbardziej cywilizowany kraj Zachodu. — Bursa mieści 72 dziewcząt, a o rozmiarach przedsiębiorstwa świadczy najlepiej cyfra spotrzebowanej dziennie żywności w Bursie, która dochodzi do półtora cetnara dziennie. Nad gospodarstwem czuwają pp. Argasińska, Majewska i Flachowa. Wychowankom zapewniono tu prawdziwie rodzinne środowisko, ożywione duchem narodowo-obywatelskim. Na pełną liczbę wychowanki, 1/3 jest umieszczona za zniżką, lub bezpłatnie, pełna opłata zaś wynosi 50 zł. Budynkiem administruje bezinteresownie p. Z. Smulikowski.

Drugim polem działania Koła są kursa dla analfabetek, które łącznie wykazują 100 uczestniczek. Jeden mieści się w szkole żeńskiej im. Staszica, drugi prowadzony jest dla kobiet, pozostających w więzieniu w Brygidkach. Pracują tu bezinteresownie pp. nauczycielki szkół powszechnych: p. Eulenfeldówna, p. Czernyńska, p. Gurówna i ks. kan. Piwiński. Dla uczestniczek tych kursów urządza Koło uroczystości doroczne, jak: święcone, drzewko itp. W bieżącym roku przygotowuje się pogadanki z pokazami świetlnymi. Nadto w więzieniu staraniem Koła odbywają się dwa razy do roku rekolekcje.

W roku sprawozdawczym ożywiło Koło i trzeci teren swej działalności, a to wypożyczalnie. W ruchu jest ich już cztery: w Bursie Boberskiej i w szkole im. Staszica dla młodzieży, w Brygidkach dla więźniarek i w Zakładzie wodociagowym dla robotników tegoż zakładu, zorganizowana przez p. Aleksandrowiczówną. W najbliższej przyszłości ma być otwarta wypożyczalnia dla robotników obróbki drzewa na Persenkówce i w Zimnej Wodzie pod Lwowem. W dziale tym pracują również nauczycielki pp. Szatkowska, Schmidówna, Zajączkowska, ponadto sekretarka Koła p. Skarbińska.

Wreszcie zorganizowało Koło z inicjatywy wiceprzewodniczącej p. Smulikowskiej, hurtownię dla kramów szkolnych, aby odciążyć rodziców w wydatkach i pouczyć na żywym przykładzie, jak ma się rozwijać akcja samopomocy i współdziałania. Zupełnie bezinteresownie dzień w dzień pracują tu pp. Smulikowska, Petrzykowa, Dolińska, obie zajęte jeszcze w Kole jako skarbniczki, ponadto p. Kridłowa, Harlenderówna, Skarbińska i Schmidówna.

Żywy kontakt utrzymuje Koło z innymi Towarzystwami, śpiesząc zawsze karnie i bez zastrzeżeń tam, gdzie woła sprawa narodowa i dobro społeczne. W ubiegłym roku sprawozdawczym dało Koło też inicjatywę i zorganizowało Patronat więzienny, nad którym protektorat objął Najdostojniejszy ks. Arcybiskup Twardowski. — Obecnie Koło gromadzi fundusze na oszklenie kaplicy św. Brygidy w obrębie więzienia przy ul. Kazimierzowskiej, nawiasem mówiąc jednego z najstarszych kościołów lwowskich, aby podnieść nabożeństwa w obrębie więzienia do poziomu właściwego.

Obrót kasowy Koła za r. 1924 wynosi 30.890 zł. Ponieważ Koło nie ma żadnych fundacji ani własnych dochodów, sumę tę zdobywa własnym staraniem, a pomogły mu w tym subwencje Ministerjum W. R. i O. P., Kuratorium, Rady Miasta Lwowa, Komitetu „Chleb Głodnym Dzieciom”, Związku Banków Małopolskich, Zarządu Głównego i Związku Okręgowego T. S. L., Towarzystwa „Oikos” i parochie Kasyna i Koła literacko-artystycznego. Śpieszył też zawsze z pomocą Kołu śp. Dyr. Józef Tomicki.

Tak więc niespełna 30 osób rozwinęło działalność, o którą upominał się niedawno jeden z wybitnych pisarzy i publicystów: „mówcie mi nie o wielkich mężach stanu, nie o senatorach i ministrach, ale o tych, co nieznanymi, zgubieni w tłumie, pracują w szarzyźnie dni dla Polski...”

Niedawno z ramienia Związku Okr. TSL. odbyła się lustracja Koła, ale za razem podniosła i jedną jego wadę: że za mało ludzi o swej pracy mówi, że za mało ludzie o jego działalności wiedzą. A więc dlatego dziś mówimy o Kole Pań TSL, więcej dla zachęcenia ludzi, dla otuchy w przyszłość i dla potrzeby serca, które domaga się uznania dla takich pracowników.

Walne Zgromadzenie uchwaliło przyjąć z zadowoleniem do wiadomości za równo sprawozdanie kasowe, jak i sprawozdanie z działalności Koła i wybrało na rok następny nadal przewodniczącą: Helenę Nuzikowską, wiceprzewodniczącą Marię z Próchnickich Smulikowską, sekretarkami pp. Skarbińską i Łaszczową, skarbniczka-

mi pp. Gurównę, Dolińską, Petrzykową, do Wydziału pp. Aleksandrowiczównę, Argasińską, Bielską, Czernyńską, Flachową, Harlenderową, Hanuszkiewiczową, Kridłową, Kalitową, Majewską, Mostowską, Nittmanową, Strycharską, W. Szatkowską, Schmidówną i Z. Smulikowskiego.

Do komisji weszły pp. Bantowa H., Szalkowska, Frankowska, Nieduszyńska, Poznańska, Fiszerowa, Wolska, Zajączkowska; do komisji kontrolującej pp. dr. Karol Argasiński, Jan Bielski, St. Petrzyk i p. Felicia Węclewska.

Najstarsze Koło TSL we Lwowie i jedno z najstarszych w całym Towarzystwie, bo zaraz w pierwszym roku istnienia TSL założone, może z dumą spoglądać na swoją dotychczasową działalność. Życzymy mu serdecznie dalszego równie pomyślnego rozwoju i zdobycia jaknajliczniejszego zastępu członków i współpracowników. Do takiego Koła to doprawdy zaszczyt należeć i w pracach jego brać udział.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 15 marca 1925.

### TEATR WIELKI

Niedziela, 15 marca, o godz. 12 w południe odczyt Siedleckiego pt. „Polska w komediach Fredry”. — O godz. 3 popoł. „Sen nocny letni”. (Ceny popularne.) — O godz. 7.30 „Wesele Figara”. (50 proc. zniżki).  
Poniedziałek, 16 marca, „Lisetta”.  
Wtorek, 17 marca, „Twórca”, sztuka w 4 aktach H. Muellera. (Premiera.)  
Środa, 18 marca, „Lisetta”.  
Czwartek, 19 marca, „Twórca”.  
Piątek, 20 marca, „Cyrulik sewilski”. (50 proc. zniżki).  
Sobota, 21 marca, o godz. 3 popoł. „Jaś i Małgosia”. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.) — O godz. 7.30 „Twórca”.  
Niedziela, 22 marca, o godz. 3 popoł. „Sen nocny letni”. (Ceny popularne.) — O godz. 7.30 „Lisetta”.  
Poniedziałek, 23 marca, „Twórca”.

### TEATR MAŁY.

Niedziela, 15 marca, „Spadkobierca”.  
Poniedziałek, 16 marca, „Spadkobierca”.  
Wtorek, 17 marca, „Spadkobierca”.  
Środa, 18 marca, „Spadkobierca”.  
Czwartek, 19 marca, „Spadkobierca”.  
Piątek, 20 marca, „Spadkobierca”.  
Sobota, 21 marca, „Spadkobierca”.  
Niedziela, 22 marca, „Spadkobierca”.  
Poniedziałek, 23 marca, „Spadkobierca”.

### TEATR NOWOŚCI.

Niedziela, 15 marca, „Hrabina Marica”.  
Poniedziałek, 16 marca, „Agri”.  
Wtorek, 17 marca, „Agri”.  
Środa, 18 marca, „Agri”.  
Czwartek, 19 marca, „Hrabina Marica”. (50 proc. zniżki).  
Piątek, 20 marca, „Agri”. (50 proc. zniżki).  
Sobota, 21 marca, „Hrabina Marica”.  
Niedziela, 22 marca, „Agri”.  
Poniedziałek, 23 marca, „Hrabina Marica”. (50 proc. zniżki).

### REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI”.

Niedziela, 15 marca, o godz. 8 wiecz. „Ich czworo” G. Zapolskiej.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH, Muzeum Przemysłowe, wejście od ul. Dzieduszyckich. Wystawa pejdazy E. Doregowskiego, J. Gehlinga, J. Krupskiego i M. Słoneckiego oraz wystawa ogólna.

### Do P. T. Prenumeratorów!

Z dniem 16 marca wstrzymamy wysyłkę dziennika tym wszystkim P. T. prenumeratom miejscowym i zamiejscowym, którzy do 15 b. m. nie odnowią prenumeraty za marzec.

Inż. ZDZISŁAW WARCHAŁOWSKI autorzow. geometra powrócił do Lwowa i urzęduje ul. Mochnańskiego 22. 2294

— 60 przedstawienie „Hrabiny Maricy”. Dziś tj. w niedzielę odbędzie się 60 przedstawienie tej pięknej operetki z Miłowską, Kuligowską, Tatrzańską, Rapacką, Kowalską i in.

— Na dzisiejszy tj. niedzielny odczyt Siedleckiego pt. „Polska w komediach Fredry” resztę biletów sprzedaje kasa Teatru Wielkiego. Odczyt rozpocznie się punktualnie o godz. 12 w południe.

— Podwileczorek w Czytelni Akademickiej odbędzie się dla klubu towarzyskiego

dziś, jak zwykle w godzinach popołudniowych.

— Prof. Grabski o konkordacie. Dziś, w niedzielę odbędzie się staniem Biblioteki Studentów Prawa U. J. K. we Lwowie odczyt prof. Stan. Grabskiego, posła na Sejm. „O konkordacie”. Początek o godz. 7 wiecz. w sali im. Kopernika, nowy gmach Uniwersytetu. Bilety w cenie 3, 2 i 1 zł. dla członków Biblioteki 50 gr. do nabycia wcześniej w hotelu George'a od godz. 6 do 7 wieczorem, w dniu odczytu przy kasie.

— Z „Młodzieży Wszepolskiej” Zebrań dyskusyjnego dziś nie będzie. Zarząd wzywa wszystkich członków do przybycia na odczyt Prof. Grabskiego „O konkordacie”, który odbędzie się dziś, o g. 7 wiecz. w sali Kopernika w gmachu nowego Uniwersytetu staraniem Biblioteki Słuchaczy Prawa.

— Dziś, o godz. 16.30 odbędzie się w małej sali Tow. Muz., urządzony staraniem Związku Muzyków-Pedagogów Koncert Chopinowski z udziałem wiele zapowiadających młodych sił artystycznych.

— Wykłady z historii sztuki. Staraniem Akademickiego Koła Historyków Sztuki odbędzie się we czwartek, 19 bm., w sali Muzeum Przemysłu Artystycznego odczyt p. Prof. Dr. Władysława Kozickiego pt. Donatello jako twórca rzeźby renesansowej.

— Kółko dramatyczne drukarzy lwowskich odegra dziś, w niedzielę, o godz. 7 w ul. Piękarska 18, I. p. wodewil w 4 akt. pt. „Pani małstrowa z Chorążczyzny”.

— Kółko dramatyczne Stow. Chrześ. Naród. Nauczycielstwa Szkół Powsz. odegra dziś, w niedzielę, w sali Stow., ul. Zimorowicza 17, krotoczwile Siedleckiego pt. „Sublokatorka”. Początek o godz. 7 wiecz.

— „Nibelung” w kinie „Lew”. (10 aktów) Legenda o Nibelungach odnalazła na ekranie tak potężny wyraz, że zaczęła dotychczasowe filmy nieraz przerekamowane. Każdy obraz doprowadzony do doskonałości artystycznej. Wszystko jest tak stylowe, efekty wydobyte bardzo skromnymi środkami, działają wprost przytłaczająco. Scena za sceną, czy na zamku króla Burgundów, czy w zaczarowanym świecie Nibelungów, czy też spotkanie Zygryda ze smokiem, to szczyt techniki aktorskiej i filmowej. Stroje, architektura wspaniała, tłumy statystów składają się na świetną całość. Powiększona orkiestra ilustruje film wyjątkami z utworów Wagnera. Publiczność zapełnia salę do ostatniego miejsca.

— Zmarł we Lwowie. Babyrycz Agnieszka, żona kolej., l. 62, szp. powsz.; Terlecki Józef, właśc. realn., l. 60, Zielona 29; Kuć Anna, żona roln., l. 30, szp. powsz.; Zenner Zygmunt, szewc, l. 43, szp. powsz.; Renner Naftali, introligator, l. 24, szp. pow.; Feuerstein Elka, l. 50, Instytut med. sąd.; Muenz Leontyna, przyrodzina, l. 60, Kochanowskiego 11 a; Komberska Tekla, l. 89, Z. Zborowskich 1; Kozłowska Maria, żona kupca, l. 58, Gródecka 85; Charczuk Ignacy, podmaistrzy mur., l. 56, Kętrzyńskiego 11; Rogus Wojciech, zarządca dóbr, l. 60, Instytut med. sąd.; Barcikowa Karolina, wd. po nadradcy Skarbu, l. 71, L. Sapiehy 35; Kopystyńska Anna, l. 53, Instytut med. sąd.; Sikorska Karolina, żona zarobn., l. 24, szp. powsz.

— Publiczne uznanie. Od kierownictwa Książnicy Publicznej TSL. przy ul. Fredry l. 3 we Lwowie otrzymujemy następujące pismo: Obecnej drożyznie książek polskich instytucja taka, jak Książnica Publiczna TSL., nie jest w stanie zapłacić za wszystkie wydawnictwa, któ-

## Herbata RIEDLA

reby posiadać powinna. Dlatego też wielką ulgę w wydatkach czynią jej instytucje wydawnicze, które nadsyłają jej swoje nakłady gratis. Na kilkadziesiąt jednak firm wydawniczych w Polsce znalazło się takich zaledwie trzy, a mianowicie: 1. „Biblioteka Polska” dzięki wstawiennictwu p. senatora dra Ernesta Adama, 2. „Wydawnictwo Polskie”, dzięki p. Postępskiej, kierownicze filii tegoż we Lwowie przy ul. Zyblikiewicza, oraz 3. „Książnica-Atlas” dzięki p. dyrektorowi E. Zychewiczowi. Kierownictwo Książnicy Publicznej TSL. składa niniejszem publiczne podziękowanie tym trzem firmom nakładowym, które stale nadsyłają po 1 egz. swoich wydawnictw. Może za tym pięknym przykładem pójdą w ślady inne wydawnictwa.

— W sprawie rejestracji oficerów rezerwy. W związku z określeniem ostatecznego terminu rejestracji oficerów rezerwy, który upływa z dniem 31-go lipca 1925 r. władze wojskowe ogłaszają, że oficerowie rezerwy, którzy zgłosili się do rejestracji przed dniem 31 grudnia ub. r., jednakże nie zdążyli dotychczas przedłożyć dokumentów wymaganych, należy uważać za zarejestrowanych, obowiązani są oni jednak do złożenia brakujących dokumentów również najpóźniej do 31 lipca 1925 r. Niezarejestrowanie się do tego terminu względnie niedostarczenie żądanych przez władze wojskowe dokumentów grozi przeniesieniem oficera rezerwy do ewidencji szeregowych.

— Nowa taryfa pocztowa i telegraficzna wchodzi w życie z dniem dzisiejszym. Szersza publiczność nie odczuje zmiany taryfy, bo porto za kartki korespondencyjne i listy zwykle pozostaje niezmiennione (kartka 10 gr., list do 20 gramów — 15 groszy, powyżej 20 gramów — 30 groszy). Natomiast już list polecony kosztować będzie 45 gr. (dotąd 35 gr.). Opłata za pośpiech nie została zmieniona i wynosić będzie w dalszym ciągu 50 gr. (list polecony express kosztować będzie 95 gr.). Jeżeli nadawca żąda przy nadaniu poświadczenia odbioru lub poświadczenia wypłaty opłaca 30 gr. (dotychczas 20 gr.), za to samo, żądane po nadaniu opłata wynosi 60 gr. (dotychczas 40 gr.). Z 20 na 30 gr. podwyższone zostały opłaty: za nadanie przesyłki za pobraniem lub zleceniem, za nadanie przesyłki poleconej poza godzinami urzędowymi za zmianę adresu lub zarządzenie zwrotu przesyłki, za reklamację przesyłki pocztowej, za wydanie duplikatu poświadczenia nadania, wreszcie za zmieszenie lub zmniejszenie pobrania. Opłaty za paczki o wyższej wadze zostają obniżone, mianowicie paczki wagi od 10 do 15 kg. opłacać będą 3 zł. 50 gr. (zamiast 4 zł.), a paczki wagi od 15 do 20 kg. opłacać będą 5 zł. (zamiast 6 zł.). Za doręczenie paczek opłaty zostają podniesione. Składowe za paczki za każdy dzień zwłoki i za każdą paczkę również podwyższone. Pełnomocnictwo dla jednorazowego odbioru przesyłek kosztować będzie 5 gr., dla stałego zaś 1 zł. Przesyłki adresowane poste restante opłacać będą 5 gr. (dotychczas 2 gr.). W taryfie telegraficznej podwyższono opłatę zasadniczą za wyraz z 8 gr. na 10 gr., za telegramy zwykłe (najmniej 1 zł.) i z 24 do 30 gr. za telegramy pilne (najmniej 3 zł.). Takie same stawki opłacać się będą za wyrazy zapłaconej odpowiedzi. Opłata od wyrazu telegramów prasowych podwyższona zostaje z 4 na 5 gr.

— Godny naśladowania przykład weteranów. Dowiadujemy się, że Wydział Tow. Uczestników Powstania we Lwowie postanowił, że wszyscy uczestnicy powstania — członkowie Towarzystwa wstępują zbiorowo na członków do Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa w dzielnicy IV. i wpłacać będą obo-

włączając wkładkę. Najstarsi żołnierze Rzeczypospolitej, pomimo bardzo skromnych poborów, jakie na życie wypłaca im skarb Państwa, są dla nas zawsze godnym naśladowania przykładem należytego zrozumienia potrzeb państwa i ofiarności na wzniosłe cele.

— **Odnowienie i rozszerzenie kościoła św. Mikołaja.** Śliczny, ale mały ten kościół nie może pomieścić pobożnych zwłaszcza w dniu niedzielny i świąteczny. To też ks. proboszcz Sokółowski postanowił go rozszerzyć w miarę możliwości: dobudowuje zakrystię, a dotychczasową zakrystię przemienia na oratorium, połączone z kościołem łukowym sklepieniem i ozdobione ołtarzem, który przynosi się z bocznej nawy kościoła. W oratorium pomieści się do stu osób, w przedłużonej zaś bocznej nawie osób około 20. Nadto odnawia się ołtarz wielki, którego środek zajęła pięknie odnowiona, a dotychczas pod obrazem ukryta figura św. Mikołaja. Roboty w pełnym toku, ale na pokrycie dość znacznego kosztu zabrakło już funduszy. Składki wpływają wprawdzie na tacę co niedzieli i święta, ale ich zamało, bo wydatek wielki. Dlatego Liga Parafjalna zwraca się za naszym pośrednictwem do parafjan, zwłaszcza zamożniejszych, którzy uczęszczają do innych kościołów i o robotach w kościele parafjalnym może nawet nie wiedzą, z gorącą prośbą o poparcie zbożnego dzieła i zasilenie funduszu restauracyjnego wydatkami zasiłkami, które przyjmuje kancelaria parafjalna.

— **Odnosnie do notatki o hali pocztowej** umieszczonej w nr. 63 „Słowa Polskiego” oznajmia Dyrekcja Poczty i Telegrafów, że halę objęła w swój zarząd, jednak odda ją do użytku publicznego dopiero po wykonaniu potrzebnych uzupełnień i przeróbek.

— **Nowelizacja austriackiej ustawy górniczej.** Onegdaj w min. przemysłu i handlu odbyła się konferencja poświęcona na projektowi noweli do austriackiej ustawy górniczej. Nowela ta ma za zadanie ułatwienie uzyskania kredytów koniecznych w wypadkach nudań górniczych. Jak nas informują, nowa ustawa górnicza obejmująca całość Rzpltej, jest już opracowana i w ciągu roku b. zostanie wnieśli pod obrady władz ustawodawczych.

— **Zawieranie małżeństw przez popielawych.** Jak nas informują, osobom podlegającym powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej aż do chwili ostatecznego określenia ich stosunku do służby lub też do czasu wcielenia ich w szeregi armii czynnej, udzielają zezwoleń na związki małżeńskie komendanci P. K. U. Podania należy składać za pośrednictwem władz administracyjnych II instancji, które opinują i stwierdzają warunki konieczności zawarcia związku małżeńskiego przez popisowego.

==◎==

— **Sprawa Jäger i Sp.** Śledztwo przeciw Jägerowi i spółnikom w sprawie namawiania świadków do fałszywego świadectwa w sprawie Steigera jest już na ukończeniu i akta odejdą niedługo do prokuratury. Rozprawa przeciwko nim będzie wyłączona i odbędzie się przed zwykłym Trybunałem prawdopodobnie w kwietniu.

— **Echa tragicznego wypadku w Tow. akcyjnym browarów.** Czytelnicy przypominają sobie niezawodnie tragiczny wypadek w Tow. akcyjnym browarów, którego ofiarą padł robotnik Maksymilian Martyniak, porwany przez pas transmisyjny i zmiażdżony w trybach maszyn. Otóż jak można wnioskować z dotychczasowych dochodzeń, odpowiedzialność za przypadek ponosi kierownik danego oddziału, gdyż widząc braki w urządzeniu powinien był donieść o nich inżynierowi browaru, inżynier zaś powinien był zarządzić zabezpieczenie transmisji wcześniej, a nie dopiero po strasnym wypadku. Tutaj mimochodem musimy zauważyć, że większość personelu technicznego w browarach to obcokrajowcy. Dlaczego, browar, jako placówka polska nie

# W wielką rocznicę.

Akademja ku czci Bolesława Wielkiego w Uniwersytecie J. K.

Uniwersytet J. K. urządził wczoraj uroczystą akademię z okazji 900-letniej rocznicy koronacji nieśmiertelnego Bolesława Wielkiego. W auli uniwersyteckiej zjawili się przedstawiciele władz, kościoła i wojska, rektorzy innych uczelni, sporo publiczności i młodzieży. Gdy senat akademicki zajął swe miejsca, chór akademicki odśpiewał pieśń „Boga Rodzica”, poczem rektor Sieradzki przemówił w te mniej więcej słowa:

„W długim okresie niewoli bronił się nasz Naród od uspienia rozdrapywaniem swych ran najboleśniejszych.

Lecz dziś po odzyskaniu niepodległości, zwrócić się nam należy do innych obrazów przeszłości. Chyłać czoło przed bohaterami zmagającymi się z Polską niewolną, wzbudzić musimy powszechną w Narodzie świadomość, że nie tylko pogrobowcami jesteśmy smutnego okresu niewoli, lecz przede wszystkim spadkobiercami wielkiej potęgi państwowej, która z mroków średniowiecza wyłania się odrazu w całym swym blasku i poprzez wieki całe, wśród różnych losów kolei, kroczy po pewnej linii wytyczonej, wskazanej jej przeznaczeniem Narodu naszego na ziemi. Rozpamiętując dziś świetność dawnej Polski, nie tylko bieramy wiary w przyszłość, lecz również możemy w logicznym biegu dawnych dziejów znaleźć wskazania drogi, po której rozwój państwa winien postępować. A sięgnąć nam trzeba daleko i głęboko w zaranie naszego bytu państwowego, w czasy, gdy kładły się jego zręby, które dziś nam na nowo odważać, wzmacniać i budować przychodzi. W tej odległej, cieniami wieków zakrytej przeszłości szukać jednak musimy prawdy z ogromnym mozołem, przez pracę badawczą uczonych, co wolni od wszelkich doktryn lub współczesnych prądów politycznych, wyławiają drobne okruchy faktów, aby je potem z pomocą twórczej intuicji ująć w konstrukcyjną całość i dać nam może nie zupełny, ale prawdziwy obraz epoki. To też, gdy dzisiaj mamy spojrzeć o dziewięć wieków wstecz, aby współczesnym przypomnieć postać wielkie-

postara się o siły kwalifikowane krajowe i czyby takowe nie były lepsze, niż ci „instruktorowie” zagraniczni, zwłaszcza, że w kraju fachowców mamy dosyć. Mamy nadzieję, że zarząd browaru wdowę po sp. Martyniak nie zostawi na pastwę losu i zajmie się nią, jak również i dzieckiem, a śledztwo sądowe postara się o wykrycie sprawców nieszczęśliwego wypadku.

— **Żdzierstwo dorożek automobilowych.** Wiadomo, że Warszawa jest droższymi miastem, aniżeli Lwów. Mimo to kurs jazdy dorożką konną kosztuje tam 1 zł. i za tę kwotę obiecać można całe miasto. U nas natomiast oficjalna taryfa ustanawia cenę 4 zł. z taką samą jazdą. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa dorożek automobilowych. Za kurs jazdy autem we Lwowie przewiduje taryfa cenę 8 zł. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że 1/4 kg. benzyny kosztuje 50 gr., a na 1 kilometr jazdy zużywa auto mniej więcej 33 gramy benzyny, to przekonamy się, że na 1 kilometrze zużywa się maximum benzyny za 3 grosze! Tak jest przy szybkiej jeździe. Przy bardzo wolnej jeździe wychodzi 2—3-krotnie więcej benzyny, a więc za 6—10 groszy (na 1 kilometr). Zużycie smarów na 1 kilometrze jazdy przedstawia może jedną dziesiątą część grosza, a zużycie płaszczy gumowych i maszynierji jest minimalne, czego dowodem jest fakt, że te same pneumatyki służą kilka lat nawet w najgorszych warunkach. Z jakiego więc tytułu ustanawia się cenę 8 zł. za kurs jazdy autem?

go Chrobrego, który przeorałszy mieczem rozległe obszary od Bałtyku do Dniepru, utrwalił potęgę Polski włożeniem na skronie swoje korony królewskiej, Uniwersytet nasz, jako przedstawiciel nauki uważał za swój obowiązek w tej uroczystej Akademii nakreślić znaczenie tej epoki i związek jej z całą dalszą i dzisiejszą historią Polski.

Następnie profesor Zakrzewski zobrazował w wykładzie dzieje państwa Bolesława Chrobrego, podkreślając — jako główne cechy wielkiego króla — jego geniusz polityczny, duch rycerski i przejęcie się ideami chrześcijaństwa. Prelegent zaznaczył, iż wielkość Bolesława, który wiódł Naród ku wysokim celom, objawia się nie tyle w ostatecznym zwycięskim wyniku 18-letniej wojny z Niemcami, ile w tem, że po pierwszej wojnie przegranej, gdy ogromne siły niemieckie posunęły się aż pod Poznań, nie załamał się sam, ani też nie pozwolił załamać się narodowi, lecz umiał skupić moc do walki dalszej, zwycięskiej.

Po wykładzie prof. Zakrzewskiego studentka p. Muszyńska oddeklamowała pięknie „Lament Polski u trumny Bolesława Chrobrego” stary wiersz łaciński z kroniki Gallusa, tłumaczony przez Porębowicza. Wiersz zaczyna się od słów:

„Wszystek wiek i wszystka płeć i  
[wszystkie stany bieżącej!  
Bolesławów — pana zewiók rzew-  
[nym płaczem żegnając!  
Chwale męża ogromnego cześć i po-  
[klon oddając.

Hej, hej, Bolesławie, gdzie twoja sława?  
[wa?  
Moc, dostojność, przebogatyh włości  
[dzierzawa?  
Jedno Polska u twych kolan smętna i  
[izawa...”

„Akademię zamknął „Chór rycerstwa” Sołtysa, odśpiewany przez chór akademicki.

Zwracał uwagę brak w programie przemówienia reprezentanta młodzieży.

Wszakże taryfa dla auta powinna być niższą od taryfy „konnej”, bo utrzymanie konia, praca i troska około niego wynosi stanowczo drożej, aniżeli starania koło auta. Rewizja taryfy automobilowej jest bezwarunkowo pożądana.

— **Proces o szpiegostwo.** Rozprawa przeciwko 10 komunistom ukraińskim oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Rosji i Niemiec, odbywa się nadal w nieobecności oskarżonych, symulujących chorobę. Oskarżeni czy nią to z premedytacją i zdaje się nieźle na tem wyjdą. Pragną oni jak najdłużej przeciągnąć areszt śledczy, który będzie wliczony do kary, która ich w żadnym razie nie minie, a w więzieniu śledczym powodzi im się lepiej niż na wolności. Wszyscy otrzymują wykwinny wikt i niektórzy z nich tak się spaśli, że znajomi ich nie poznają. A tymczasem będzie można coś utargować, jakies zażalenie nieważności, ponowną rozprawę, aby jak najdłużej trwało więzienie śledcze. A przecież wartoby jakoś ukrócić ten dobrobyt szpiegom, by poznali, że przecież istnieją kary za zbrodnie.

— **Z sali szpitalnej.** Do powszechnego szpitala przywieziono wczoraj woźnicę Zygmunta Słotwińskiego, który wskutek własnej nieostrożności upadł pod wóz ciężarowy, którego koła zmiażdżyły mu prawą nogę.

— **Z kroniki kryminalnej.** Aresztowano wczoraj Marię Kasprak, która pozostawała w służbie u Feliksa Wehmana przy ul. Janowskiej 1. 63, a mając nieślubne dziecko, do tego sto-

pnia w chorobie je zaniedbała, że dziecko to wczoraj umarło. Lekarz miejski dr. Doliński polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. — Aresztowana została dalej Maria Zajik, która wszedłszy do sklepu komisowego Franciszka Krzyżanowskiego pod pozorem kupna materji, skradła parę bucików. „Szopenfelderka” po dokonaniu kradzieży wyszła szybko ze sklepu, a dopędzona przez poszkodowanego, usiłowała porzucić skradzione buciki.

— **Echa sceny na cmentarzu Janowskim.** Obaj posterunkowi, Stanisław Nowakowski i Józef Olejarz, którzy chronili wdowę po konduktorze tramwajowym, Karasieju przed wzburzeniem kilkuset kobiet, zebranych na cmentarzu, w gradzie padających kamieni i grud ziemi zostali kilka razy trafieni i doznali dość silnych potłuczeń.

## Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorium astronomicznego Politechniki lwowskiej.

13 marca	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Śnieżenie w mm	736.3	734.3	733.2
Temperatura w C°	-9.0	-2.5	-2.0
Kierunek wiatru	WSW.	55W	5W
Wiatr. km/godz.	3	16	16

Temperatura najwyższa — 1.2 C°, najniższa — 9.2°.

Uwaga: Pogoda, wieczorem pochmurno, i śnieg.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk. = 6 g. 24 m. srodk-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru: N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

## Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 14. marca.

**Z sali sądowej.** Dnia 13 bm. odbyła się rozprawa w tutejszym sadzie powiat. przeciw Benedyktowi Feliksiewiczowi l. 35, kierownikowi agencji pocztowej w Tarnawicy leśnej. Oskarżony o małwersację i grabież listów amerykańskich, paček, niedozwolone karygodne manipulacje w urzędzie, nadużywanie władzy urzędowej, notoryczne opilstwo, nieprawne leczenie (Kurfuscherei), tłumaczył się, że to co mu zarzucają jest niemożliwe i uważa się za niewinnego. Przewodniczył rozprawie sędzia Starzewski, oskarżał prokurator Kadów, bronił adwokat Dr. Dam. Zastępował skarb pocztowy p. Sieradzki, dyrektor głównego urzędu pocztowego. Po przeprowadzonej rozprawie, został oskarżony skazany na 6 miesięcy ciężkiego więzienia. Pretensje skarbu odesłano do sądu cywilnego z zastosowaniem par. 366. prawa karnego.

**Secesja ruskich tłumów.** W tutejszym seminarjum duchownym, alumni z trzech pierwszych lat, opuścili zakład, nie chcąc się poświęcić kapłaństwu w celbach. Alumni z 4 roku, jako już na ukończeniu — pozostali, ale reszta opuściła seminarjum z wyjątkiem kilku najuboższych, którzy nie mają się gdzie udać.

**Liga Obrony Powietrznej.** 11 bm. odbyło się posiedzenie wojewódzkiego komitetu „Ligi Obrony Powietrznej”. — W sali prezydjalnej wojewódzkiej, zebrani przedstawiciele najwyższych sfer miejscowych radzili, pod przewodnictwem p. nadradcy Lityńskiego, podając rozmaite projekta — celem zjednywania członków i funduszy na cele obrony powietrznej. Po wyczerpującej dyskusji wybrano tymczasowy komitet, w skład którego weszli: Des Loges wicewojewoda, p. Migucka, pułk. Sopotnicki, dyr. kolei inż. Wiktor, wiceprez. sądu Wawrzekowicz, nadradca skarbu Lityński, insp. szkolny Furmankiewicz, dr. Izidor Hafter, prezyd. miasta Chowaniec, zast. prez. miasta Dąbrowski, senator Dr. Dobrucki, p. Seidlerowa, radca Kasztelewicz; jako zastępcy zaś: p. Fuchsozna, p. Szarzyński, insp. Żarski, p. Jasielski, radca Wiśniewski, prof. Jasiński.

Verax.

L. 47.

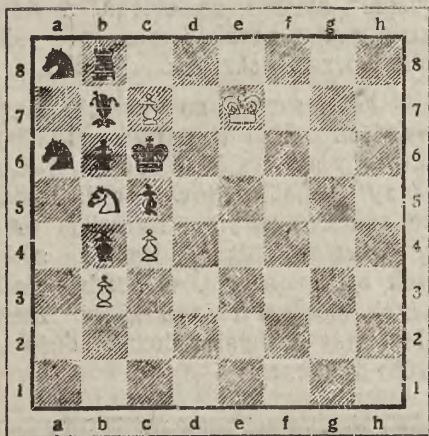
**DZIAŁ SZACHOWY**  
— red. inż. Wład. Łasiński. —

16. III. 1925.

## Zad. 74.

Edward Otto, Lwów.

Cz.: Kc6, Wb8, Gb7, Sa6, a8, Pb4, b6, c5 (8).  
136, 328, 427, 516, 18, 624, 26, 35.

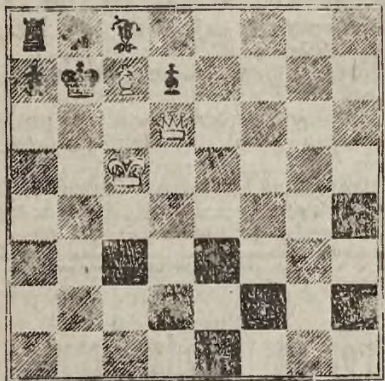


B.: Ke7, Sb5, Pb3, c4, c7 (5).  
157, 525, 623, 34, 37.  
Mat w 2. posunięciu.

## Zad. 75.

Max Weiss, Wiedeń.

Cz.: Kb7, Wa8, Gc7, Sb8, Pb7, d7 (6).  
127, 318, 438, 528, 617, 47.



B.: Kc5, Hd6, Pc7 (3). — 135, 246, 637.  
Mat w 2. posunięciu.

Nasze dzisiejsze zadania ilustrują dowodnie słuszność twierdzenia wypowiedzianego w wyjaśnieniach do proponowanych przez nas „polskich przepisów gry szachowej”.

Musimy zauważyć, że twórczość zadaniowa zyskuje świeży bodziec, który może na nią bardzo odżywczo podziałać i wzbogacić kierunek nowych i pięknych pomysłów.

Trzeba im tylko stworzyć lekką i powiewną szatę, której w zaraniu nowej kompozycji widoczny brak się odczuwa. Kompozytorowie „z Bożej łaski” mają tu olbrzymie pole działania i popisu.

## Rozwiązania.

Zad. 68. „Gdy zagrzmiał złoty róg” 4#: Kb1, Hd8, Ge7, Se4, Pg2(5); Kh5, Gc1, c8, Sa7, h8, Pb6, d2, g6(8).  
1. Gc5 (gr. Hg5#)  
...Sf7; 2. Hg5+, SXh5; 3. Sf6+, Kh4; 4. Gf2#  
...Kh6; 4. Gf8  
...d1∞; 2. HdX1+, Kh6; 3. Gf8+, Kh7; 4. Sf6  
...Gg4; 3. Hh1+, Sh3; 4. HXh3  
Punktów 4+4=8.

Niestety ta piękna praca posiada rozwiązanie uboczne 1. HXh8+!  
...Kg4; 2. Gd6!! (grozi Hh3#!)

Kf5; 3. He5+, Kg4; 4. Hg5#  
Punktów 8+4=12.

Zad. 69. E. Wolański 2#: Ka1, Wf6, Ga3, Pf7, h5, h6 (6); Kh8, Wf8, h4, Gg8, Pg4; h7 (6). 1. Gb2

1... Wa8+, b8, c8, d8, e8, Xf7, h1+, h2,  
2. Wa6, b6, c6, d6, e6, Xf7, f1, f2,  
1... h3, Xh5, GXf7; Pg3

2. f3, f5, Wg6; Wf4.  
Punktów 2+12=14.

Właściwie jest tylko jeden obraz matowy. Autorowi zależało jednak na wykazaniu wielkiej ruchliwości wieży f6, która po kolei zajmuje pola a6-g6 i f1-f7. Wszystkie zaś odmiiany tworzą t. z. głucho echo.

## Trafnie rozwiązania nadstali Pp.:

Achilles 8, 14; Bazar; Funcz —, 9; Derkacz 8, 11; Hetman 8, 14; Krusenstern —, 14; Limbach 8, 14; Lurski —, 14; Łoziński 8, 13; Orion i Otto po 8, 14; Quintus 20, 14; Wolański i Wójcik po 8, 14.

W rozw. 66. opuszczone: Łoziński 5.

## 81. Angielska.

Ze spotkania Uniwersytet—Politechnika 8/III. 1925 we Lwowie.

B.: Wójcisiwicz, (Uniwersytet) (0).  
Cz.: Fediuk, (Politechnika) (1).

1. c4, e5; 2. e4, Sf6; 3. d3, Sc6; 4. Sf3, d6; 5. Ge3, Ge7; 6. h3, 0-0; 7. Ge2, Se8; 8. a3, f5; 9. eXf5, GXf5; 10. Sc3, Sf6; 11. Sd2, d5; 12. cXd5, SXd5; 13. Hb3, Ge6; 14. HXb7, SXe3; 15. fXe3, Gh4+; 16. Kd1, Hd7; 17. Gc3, Se7; 18. Hb4, HXd3; 19. GXa8, Wd8; 20. Sb1, Gb3+; 21. poddał w 28 pos.

PROF. STEFAN GÓRAWSKI.

## Partja Polska.

## 20. Arma virumque canoi...

Po wstępnych harcach: 1. e4, e5; 2. Sf3, Sc6; 3. Gc4, Ge5; 4. c3, Sf6; 5. d4, eXd4; 6. cXd4, Gb4+; 7. Kf1, 0-0; rozpoczyna piechota „e4” bitwę ruszając z miejsca uderzeniem 8. e5 lekką chorągiew, czekającą w pogotowiu na „f6”. Skutek uderzenia tego był — nieoczekiwany zgola. Zamiast boiwole cołnąć się, jak nakazywał rozrządek, poza linię strażów na „e8”, rzuca się naciśnięta chorągiew — w sam środek nieprzyjacielskiego mrowia: 8... Sh5, nie troszcząc się wcale, że stamtąd niema odwrotu.

Do odważnych jednak należy świat! Szalony ten czyn straceńców rozpała w okamgnieniu bój — isle homerycki, w którym rycerstwo prześciga się wzajemnie w brawurze. Myśli: jeden za wszystkich — wszyscy za jednego, zamienia rycerzy w tytanów. Nieprzyjaciel zaczyna tracić głowę: rzuca po raz drugi w wir bitwy głębokie kolumny niezrównanej piechoty: 9. d5. Manewr piechoty porywa w bój świeżą chorągiew „Sc6”, która, nie zważając na niebezpieczeństwo, rwie jak wiatr, niosąc pomoc braciom na „h5”. Po drodze roznosi na szablach piechotę: 9... SXe5 i sama ginie, wystrzelana do nogi: 10. SXe5.

Teraz dopiero rusza żelazna fala husarii, roztrzaskując wszystko po drodze: 10. Hh4! Czas już był najwyższy! 11. Gb3, d6; 12. Sf3, Hf6; 13. h3, Gd7; 14. a4, Wae8; 15. Gg5, Hg6; 16. Gc2, f5; 17. g4, Sf6; 18. gXf5, GXf5; 19. GXf5, HXf5; 20. Sc3, Se4; 21. SXe4, WXe4; 22. Kg2, Wd4; 23. HXd4, HXf3+; 24. Kh2, Gc5; 25. Hd2, GXf2; 26. Wg1, h6; 27. Ge7, Ge3; 28. He1, Gf4+; 29. Wg3, We8; 30. Wng1, WXe7; 31. HXe7, Hf2+; 32. Wg12, GXg3+; 33. Kh1, Hf1+; 34. Wg1, HXh3+ i mat.

Wypada teraz, dla rozwiązania wątpliwości wykazać, jakie widoki uzyskują białe w tej grze ciągiem 11. g3.

Walka przybiera wtedy inną formę: 8. e5, Sh5; 9. d5, SXe5; 10. SXe5, Hh4; 11. g3, Hh3+; 12. Kg1, d6; 13. Sd3, Ga5; 14. b4, Gb6; 15. Sf4, SXf4; 16. GXf4, Gg4; 17. Hd3, Wae8; Charakterystyczną cechą skoku konia 8... Sh5, jest szybki rozwój czarnych figur. 18. Sbd2, GXf2+; 19. KXf2, We2+; 20. HXe2, GXe2; 21. GXe2. W końcówce tej mają czarne widoki na wygraną ze względu na lepsze piony i korzystniejszą pozycję; w najgorszym razie mają remis.

Białe również powinny zadowolić się nierozegraną po 8. e5, Sh5; 9. d5, n. p. 9... SXe5 10. SXe5, Hh4; 11. Gb3, d6; 12. Sf3, Hf6; 13. h3, Gd7; 14. a4, Wae8; 15. Gg5, Hg6; 16. g4, Sf6; 17. Gc2, Se4; 18. Sc3, GXc3; 19. bXc3, SXc3.

Próba bowiem wygrania partji kończy się sromotną porażką n. p. 18. Sbd2, f5; 19. gXf5, GXf5; 20. SXe4, GXe4; 21. GXe4, HXe4; 22. Kg2, We5; 23. Ge3, Wef5.

Nieznaczne widoki zwycięstwa daje białym po 8. e5, Sh5; ciąg 9. g4. Czarne mają na to doskonałą obronę 9... d5; Oko za oko! 10. Ge2, GXg4; „Na równinie zamigotały czerwone kołety dragonów Wołodyjowskiego”, mknących jak wiatr na odsiecz Wierszulkowi. 11. h3, Gf5; 12. Sg5, h6; 13. h4, g6; 14. GXh5, gXh5; 15. HXh5, Kg7; 16. Sh3, Gd3+; 17. Kg1, Wh8; 18. Ge3.

Ge7; 19. Sf4, Gg6; 20. Hg4, h5; 21. Hg3, Sb4; 22. Sc3, c6; 23. e6, Ha8; 24. eXf7, HXf7; 25. Kf1, Wh6; 26. Wg1, Sc2; 27. Wc1, SXe3+; 28. fXe3, Wg8; 29. Ke2, Kh7; 30. Hh2, Gb4; 31. Sd1, Ge4; 32. Sf2, Ge7; 33. Wg3, WXg3; 34. HXg3, Hf6; 35. SXe4, dXe4; 36. Wh1, Hg7; 37. Kf2, c5; 38. HXg7+, KXg7; 39. d5, c4; 40. Kg3, Gf6; 41. Wh2, b5; 42. Kh3, Kf7; 43. Wg2, a5; 44. Se6, b4; 45. Sc5, c3; 46. bXe3, GXc3; 47. SXe4, Ge5; 48. Sc5 Białe mają o pioną więcej i teoretycznie biorąc, powinny być wygrać, w praktyce jednak trudno to przeprowadzić.

## WIADOMOŚCI.

© Mistrz Prokes grał w Pradze w klubie Straży bezp. 29 partji równoczesnych z wynikiem +21—7=1. w czasie 4 godzin.

© Turniej w Koszycach (Czechosłow.) o mistrzostwo Klubu Szachowego na 1925: 1. Szakmaty 7; 2. Zajiczek 6; 3. Laube 5. Tego roku rozegrał już spotkania zwycięskie, dwa z S. K. Hakoah i dwa z K. A. C.

© Zapowiedziany turniej o mistrzostwo Lw. Kl. Szachistów na 1925 (na 15 lutego) do dziś się nie rozpoczął. Jak zazwyczaj przyczyną rozbięcia się turnieju jest niewłaściwy sposób kompletowania turnieju, do którego przyjmuje się zbyt wielką ilość uczestników, skutkiem czego obawa przed zbyt długim przedłużaniem turnieju odstrasza najpoważniejszych uczestników. Lista zgłoszeń obejmowała podobno ponad 20 nazwisk!

Wszystkie nasze kluby powinny wysnuć stąd odpowiedni wniosek i do mistrzostwa dopuścić możliwie najmniejszą ilość członków. Zdaje się, że liczba 8 byłaby najwłaściwszą a wykraczanie poza tę ilość jest szkodliwe dla miejscowego ruchu szachowego.

Zauważymy, że przyczyną nieporozumień może być brak stosowania turniejów klasyfikacyjnych, które są miarą zmiany formy w elicie szachistów lwowskich. Gdyby przyjęto usz, że pierwsza ósemka turnieju klasyfikacyjnego bierze udział w mistrzostwie klubowym, to wszystkie mistrzostwa mogłyby być bardzo wczesnie ukończone.

© Spotkanie Politechnika—Uniwersytet odbyło się 8 bm. w klubie „Hetman”. Politechnikę reprezentował: Techniczny Klub Szachowy, Uniwersytet: Akademicki Klub Szachowy. Wynik 4:2 dla Politechniki.

Rozegrano 6 partji w następującym składzie:

Uniwersytet: Postępski J. (1), Wójcisiwicz P. (0), Stanek L. (0), Wójcisiwicz T. (1), Tułasiewicz K. (0), Sommerstein J. (0).

Politechnika: Flisowski S. (0), Fediuk S. (1), Zmlócek J. (1), Wendeker K. (0), Ozimek M. (1), Kuckiewicz R. (1).

W niedzielę, 15 marca, o 10 nana, odbędzie się drugie spotkanie.

Dziś podajemy jedną partję (2).

© Jan Berger, dyrektor Akad. handl. i docent Uniwersytetu w Gracu a znany analityk i mistrz szachowy, obchodzi 80 letnią rocznicę urodzin. Z prac analitycznych wymieniamy dwie: „Istota zadań szachowych”, „Teoria i praktyka gry końcowej”, które należą do poważnych prac z dziedziny szachowej. Cieszył się zawsze dużym uznaniem jako kompozytor zadańiowy.

© Dr. Em. Lasker napisał dzieło „Gesunder Menschenverstand im Schach”, które opuściło już prasę. Cena zł. 8.50 w oprawie płóciennej.

© „Schach des Chemnitzer Tageblattes” objął Dr. Ed. Birgfeld, doskonały kompozytor i szczególnie znawca samomatów, którym poświęcił bardzo poważną pracę, ogłoszoną w kal. Kannefortha w r. 1923.

© Wynik turnieju klubowego o puchar Dra Dobruskiego w Pradze dał następujący wynik: 1. Dobruski 7 (na 7!); 2. Deln. Praha 5½; 3. Praha—Vill. 4; 4. Aljechin 4; 5. Prokes 3½; 6. 1 Cs. Nusle 2; 7. Union Žižkov 1; 8. Deln. Žižkov 0.

© Mistrz Reti w Argentynie. Z okazji pobytu Retiego w Buenos Aires, urządził Arg. Zw. Szach. turniej z udziałem znanych w Europie mistrzów Grau’a i Palau. Grano po 2 partje. Uczestników dziesięciu. 1. Reti 16 (na 18); 2. Grau 11½; 3. Villegas 11; 4 i 5. Palau i de Witt po 9½. Ostatnim był Guerra Boneo, który jednak na dwie partje z Retim wygrał 1½.

© Organizacja kół szachowych w szkołach średnich, ma wielkie widoki powodzenia. Dowiadujemy się, że koła takie doskonale prosperują we Włocławku. Spodziewane korzyści pedagogiczne będą bodźcem do rozpowszechnienia takich organizacji.

## LITERATURA.

© Wiener Schztg. Nr. 4, str. 49—64 zawiera: Pamiętną rocznicą dla austriackich szachistów. — Szachowa podróż „na około świata”. — Spielmann: Amatorstwo szachowe. — H. Wolf: Najważniejsza zeszłoroczna partja. — Godai: Francuska. — Z turnieju czterech mistrzów w Berlinie. — 3 partje, 18 zadań.

==O==

**FILATELISTYKA**  
Red. J. Zadurawicz.

L. 17.

16. III 1925.

ZYWA „PRZESYLKA” PRZEWIEZIONA  
POCZTĄ LOTNICZĄ.

Pewien bogaty obywatel miasta San Francisco chcąc jak najszybciej dostać się do Nowego Jorku celem zdania na najbliższy okręt, odpływający do Cherbourg, postanowił odbyć tę podróż drogą nadpowietrzną. I nicby w tem nie było dziwnego, gdyby nie to, że istniejąca linia lotnicza San Francisco—Nowy Jork była zamknięta dla ruchu pasażerskiego, a oddana wyłącznie do użytku poczty lotniczej. Obywatel ów udał się więc do naczelnika poczty lotniczej, który był jego dobrym znajomym, z prośbą o wyjątkowe zezwolenie odbycia podróży samolotem pocztowym. Naczelnik chcąc się przysłużyć przyjacielowi, nie naruszając zarazem odpowiednich przepisów pocztowych, wpadł na oryginalny pomysł. Zgodził się na prośbę przyjaciela, lecz pod warunkiem, że podróż tę odczeka nie w roli pasażera, lecz jako przesyłka pocztowa. W następstwie tego owa oryginalna „przesyłka” została zważoną i musiała zakupić znaczki za kwotę równą odpowiedniej opłacie wedle taryfy pocztowej. Opłata ta wyniosła 683 dolarów (około 3600 zł.). Naczelnik wyjątkowo zwolnił tę przesyłkę od przymusu nalepienia na nią znaczków pocztowych, a to ze względu na zbyt bolesne następstwa, jakie niewątpliwie wywołałoby przestępowanie umieszczonych na niej znaczków. Z kolei załadowano ją na samolot, na którym szczęśliwie odbyła podróż na miejsce swego przeznaczenia.

## PRZEGLĄD NOWOSCI.

Polska. Jak dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, Departament Kultury i Sztuki zaakceptował następujące trzy motywy dla nowych naszych znaczków:

1) Widok kolumny króla Zygmunta na placu Zamkowym w Warszawie.  
2) Widok Wawelu w Krakowie.  
3) Widok ratusza w Poznaniu.

Przedłożono Państwowym Zakładom Graficznym wykonanie projektów znaczków z następującymi motywami:

1) Widok Ostrej Bramy w Wilnie i  
2) Widok pomnika króla Jana Sobieskiego we Lwowie.

Prócz tego polecono wykonać projekty znaczków lotniczych.

Pierwsze znaczki widokowe ukażą się prawdopodobnie już w pierwszych dniach kwietnia br.

Boliwia. Ukazał się nowy znaczek opłaty 15 cent. barwy niebieskiej (herb).

Czechosłowacja wydała nowe znaczki z portretem prezydenta Masaryka. Dotychczas ukazywały się następujące wartości: 40 hal. brązowy, 50 hal. zielony, 60 hal. fioletowy, 1 kor. czerwony, 2 kor. niebieski, 3 kor. brązowy i 5 kor. zielony.

Francuska Afryka Podzwrotnikowa. Francuski zarząd pocztowy wydał nowe prowizoryczne znaczki opłaty, a przeznaczone dla tej kolonii. Są to znaczki Gabonu, Konga Środkowego, Ubangi-Chari i Tschad z czarnym nadrukiem: „AFRIQUE EQUATORIALE FRANCAISE” i nowa wartość. Wydanie to obejmuje 8 następujących wartości: 65 c na 1 fr. zielono-brązowy, 85 c na 1 fr. zielono-brązowy, 65 c na 1 fr. czerwono-brązowy, 85 c na 1 fr. czerwono-brązowy, 65 c na 1 fr. fioletowo-brązowy, 85 c na 1 fr. fioletowo-brązowy, 65 c na 1 fr. brązowo-zielony i 85 c na 1 fr. brązowo-zielony.

Kolumbia wydaje nowy znaczek opłaty za 3 cent. koloru niebieskiego (herb).

Islandja. Ukazały się nowe prowizoryczne znaczki opłaty: 30 aur. na 50 aur. szaroc. fioletowy (wyd. 1903) i 50 aur. na 5 kor. brązowo-c. szary.

Litwa wydaje znaczek dobroczynny. Jest to znaczek opłaty 10 cent. fioletowy z nadrukiem: „KARO NASLAICAMS”. Opłata dodatkowa w wysokości 10 cent. przeznaczona jest na wdowy i sieroty po poległych żołnierzach w czasie wojny światowej.

Łotwa. Ukazał się nowy znaczek opłaty za 5 Sant. koloru j. zielonego.

Mozambik. Ukazał się znaczek pamiątkowy, wydany z okazji 400 letniej rocznicy zgonu Vasco da Gama. Jest to znaczek opłaty za 80 cent. czerwony z zielonym nadrukiem: „VASCO DA GAMA 1924”.

Paraguay wydał znaczek opłaty za 4 pes. (mapa) koloru j. niebieskiego.

Rosja. Ukazały się nowe znaczki opłaty; (format większy); 2 Rbl. brązowo-czerwony (robotnik); 3 Rbl. c. brązowo-zielony (żołnierz) i 5 Rbl. niebiesko-brązowy (robotnik). Prócz tego wydane zostały znaczki kontrolne. Są to znaczki dobroczynne (wydanie 1914) z nadrukiem, który brzmi w języku polskim następująco: „ZAMIANA ZNACZKÓW — ZNACZKI PODATKOWE” i nowa wartość. Serja obejmuje 7 następujących wartości: 5 kop. na 1 kop. czerwono-zielony; 10 kop. na 3 kop. czerwono-c. zielony; 15 kop. na 1 kop. czerwono-zielony; 25 kop. na 7 kop. c. brązowo-zielony; 50 kop. na 1 kop. c. pomarańczowo-szary; 75 kop. na 10 kop. c. brązowo-brązowy i 1 Rbl. na 3 kop. c. czerwono-brązowy. Ukazały się także dwa nowe znaczki dopłaty. Są to znaczki opłaty z nadrukiem, który brzmi w języku polskim następująco: „DOPŁATA 40 (1) KOP. ŻŁOTYCH”: 1 kop. na 100 Rbl. (wyd. 1921) i 40 kop. na 35 kop. (wyd. 1917). Nadruk na obu znaczkach jest koloru czerwonego.

Dzisiaj zawody w piłce nożnej Lechia—Metal na Pobludance, 11 min. Popołudniu Wawel—Pogoń o godz. 3.15 na boisku Pogoń.

Zapowiedziane dzisiaj zawody towarzyskie Czarni—Biali nie odbędą się.

Ważne zgromadzenie Sekcji tenisowej Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie odbędzie się w środę, 18 bm., o g. 20-tej, w lokalu Związku, ul. Łozińskiego 7. Na porządku dziennym wybór kierownictwa Sekcji i sprawa budowy własnych kortów.

Akademicki Związek Sportowy we Lwowie organizuje 2-miesięczny kurs samochodowy. Zgłoszenia w lokalu Związku, ul. Łozińskiego 7 codziennie między g. 18—19.

Berno. (Telegram własny.) Wczoraj otrzyaliśmy od p. Vambery z Berna telegram następującej treści:

Bieniawski ze Lwowa i Małcki z Krakowa przeszli do finału w szpadach na zawodach międzynarodowych, tutaj urządzonych przez bernieński Klub szermierzy. Bieniawski odniósł wspaniały sukces, bijąc słynnego inżyniera Filipa, mistrza w szpadzie i mistrza Francji pułk. d'Épinay.

Dzisiejsze zawody narciarskie w Krynicy zapowiadają się bardzo dobrze, gdyż śniegi spadły obite a przymrozek zapewni idealne wprost warunki trasy. Zawody o mistrzostwo Krynicy aranżuje ruchliwy niemiecki zarząd P. T. T. „Beskidu”, który przygotował już dwanaście pięknych nagród (a nawet bardzo wartościowych). Biegów będzie trzy. Pierwszy decydujący o

mistrzostwie rozegra się na przestrzeni 12 kilometrów, której punktem wyjścia będzie Słowina. Sawać mogą Krynicy i óraz członkowie nowosądeckiej grupy P. T. T. „Beskidu”. Czterokilometrowy bieg pań dopuszcza także uczestniczki z po za okręgu, a propagandowy bieg dzieci i młodzieży ma na celu animowanie star najmłodszych do uprawy pięknego sportu.

Wawel—Hasmonea 1:1 (1:0). Rozegrane wczoraj zawody w piłce nożnej między drużyną krakowską a Hasmonea nie stały na wysokim poziomie sportowym. Wawel zawiódł nasze nadzieje; może to skutkiem nocej jazdy z Krakowa i fatalne warunki atmosferyczne, wśród których zawody rozegrano. Zawiodł przede wszystkim atak Krakowian, który grzeszył zbytnią kombinacją, podawaniem piłki zanadto blisko bramkarza Hasmonci, tak, iż ten przedzieważsze ją chwycił, niż napastnik Wawelu zdołał ją dostać na strzał. Hasmonea znowu użyła sobie na grze „faulu”, a najgorzej na tem wychodził sędzia, który nie mógł takiej gry puścić płazem, w zamian za co musiał wysłuchać nieparlamentarnych okrzyków młodocianej gawiedzi footballowej, które padały pod jego adresem. Kara za taką grę był rzut karny, strzelony przez Wawel w pierwszej połowie, w której też Krakowianie mieli stanowczą przewagę — na co Hasmonea odpowiedziała ambitną ofensywą w drugiej połowie, uwieńczoną bramką, strzeloną z rogu przez Hejma.

Sędziował bez zarzutu kpt. Picheta.

R. W.

## Dział Ekonomiczny.

### Nasz stosunek do przemysłu gdańskiego.

Już cała historia stosunków politycznego i gospodarczego Niemców Gdańskich do Polski, stosunek ten od czasu sztucznego utworzenia W. M. Gdańska po przez pięć lat swej egzystencji, nareszcie niedawne wypadki ze skrzynkami pocztowymi, jasno wskazują, że współpraca z Gdańskiem należytemi torami iść nie może. Korzystając z objęcia polską granicą cel na swojego obszaru, Gdańsk stał się ziemią obiecaną dla niemieckiego przemysłu, znajdującego doskonale miejsce do zakładania fabryk i domów importowych. Tem się tłumaczy ta wielka ilość towarów wyrabianych przez fabryki niemiecko - gdańskie, zalewających wobec braku granicy celnej nasz rynek i podkopujących egzystencję naszego przemysłu.

Nie da się zaprzeczyć, że zmuszeni jesteśmy w wielu wypadkach do importowania zagranicznych wyrobów, ale jeżeli mamy posługiwać się obcym towarem, to czynimy to otwarcie. Jeżeli sprowadzamy towary z Francji lub Niemiec, to wiemy, że one są francuskie lub niemieckie, regulowane umowami międzynarodowymi, podlegające cłom, dające dochody skarbowi Państwa. Jeżeli ten import pod względem gospodarczym lub społecznym jest dla nas nie pożądany albo nawet wrogi, to w każdym wypadku możemy obce pochodzenie stwierdzić.

Natomiast fabryki gdańskie są tym ukrytym wewnętrznym wrogiem gospodarczym, który posiada najlepszą sposobność do uszkodzenia interesów Polski. Szczególniej niebezpieczne one są młodemu naszemu przemysłowi, który potrzebuje często poparcia ze strony rządu i społeczeństwa; społeczeństwo zaś nasze często przez nieświadomość, a jeszcze częściej przez przyzwyczajenie lub obojętność, kupuje właśnie te obce wyroby, które produkuje nasz przemysł krajowy o wartości nie ustępującej wyrobom zagranicznym.

Podkreślając hakatystyczny charakter przedsiębiorstw przemysłowych gdańskich i konieczność samoobrony narodowej przeciwko inwazji obcego przemysłu, Związek Towarzystw Kupieckich z siedzibą w Poznaniu podaje niniejszem, dla ogółu kupców i konsumentów następujące gdańsko - niemieckie przedsiębiorstwa przemysłowe, względnie znane na naszym ry-

ku artykuły: „Odo!” — woda do ust, proszki i pasta do zębów; „Sarotti” — czekolady i cukierki; „Lachs” — wódki gdańskie; „Ayoka & Co, wino musujące (szampan); „Dr. Oetker” — budyńki i cukier waniliowy; „Kanolda” — karmelki śmietankowe; „Aida” — fabryka czekolady; Leibnitz — keksy (Gdańsk); Blasberg i Szymański (Gdańsk) — kasy ogniotrwałe; Baltische Pancer Akc. Ges. (Gdańsk) — kasy ogniotrwałe; Danziger Verpackungsindustrie A. G. — papa falista.

## Czerwoniec.

Jak wiadomo Rosja sowiecka przeprowadziła u siebie również sanację skarbową i reformę walutową, i dziś rubel sowiecki nie jest już synonimem najbardziej zdeprecjonowanej waluty.

Nową jednostką monetarną jest czerwonec zawierający 119'4826 gr. czystego złota i równy dol. 5'14½. Kurs ten odpowiada paryt. 194½ cz. za 1000 dolarów i na tym kursie rzeczywiście czerwonec się utrzymuje, co prawda tylko na giełdzie moskiewskiej, bo na innych nie jest notowany.

Czerwoniec dzieli się na dziesięć rubli zł. równych rublom przedwojennym, a te na 100 kopiejek. Departament emisyjny państwowego Banku USSR. ogłasza w dwutygodniowych ośdęstach stan obiegu banknotów i ich pokrycie, a stan taki z dnia 16 ub. m. zawiera następujące ciekawe cyfry:

Na pokrycie emisji wynoszącej w tym dniu 54.456.734 czerw., wykazuje zestawienie pokrycie następujące. Złoto w monetach i sztabach za czerw. 14.914.490 platyna cz. 1.298.443, waluty i dewizy cz. 9.865.388, licząc Ł 1 równy R 8'75, dol. 1=R 1'94 a szw. kr. 1=R 0'50.

Traty w obcych walutach na 1. kwo tę cz. 430.679, figurują jako pokrycie obiegu wartości cz. 387.692, porciel wekśli w czerwonicach na ogólną sumę cz. 33.990.948, przedstawia po odliczeniu dyskonta wartość cz. 30.591.833. Wreszcie zaliczki na łączną sumę cz. 769.037 stanowią per 16/II. wartości cz. 692.134.

Jak z powyższego wynika, wykazuje pokrycie, wynoszące ogółem cz. 57.750.000, nadwyżkę w wysokości cz. 3.293.266, o którą to kwotę może jeszcze Bank powiększyć obieg banknotów bez naruszenia przepisów statutowych.

W przeliczeniu na złote wynosi zapas złota i platyny z górą 400 milionów złotych, na ogólną wartość obiegu zł. 1.451 milionów. A. Z.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 marca.

Waluty i dewizy, tendencja mocniejsza: Nowy Jork 5.185; Londyn 24.8725; Paryż 26.8325; Wiedeń 73.11; Praga 15.4475; Włochy 21.15; Szwajcaria 100.24; Holandia 207.75. — Pożyczka konwersyjna 5.00; Pożyczka złota 8.40; Pożyczka kolejowa 9.00.

Akcje, tendencja niejednorodna: B. Dyskontowy 7.85; B. Handlowy 7.10; B. Handlowy w Poznaniu 3.75; B. Przemysłowy 0.36; B. Zachodni 2.20; B. Zjed. Ziem Pol. 2.10; B. Spółek Zarobk. 12.25; Kłiewski 0.26; Puls 0.55; Wildt 0.23; Złotych 1.07; El. w Dąbrowie 1.05; Polskie Towarz. Elektryczne 0.15; Kabel 0.52; Siła i Światło 0.45; Chodorów 4.60; Czersk 0.43; Częstocice 2.25; Gostawice 2.25; Michałów 0.47; Cukier 3.90; Łazy 0.29; Węgiel 3.15; Nobel 2.10; Cegielski 0.59; Fittner 5.15; Lilpop 0.96; Modrzejów 5.20; Norblin 1.04; Ortwein 0.42; Ostrowieckie 7.40; Parowozowy 0.61; Pociąg 1.38; Rohm 0.37; Rudzki 2.10; Starachowice 2.21; Ursus 1.95; Zieloniewski 13.75; Konopie 0.65; Zyrardów młody 12.20; Borkowski 1.73; Jabikowski 0.20; Spirytus 2.70; Żegluga 0.29. (AW.)

## GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 14 marca.

N. Jork 5.185; Londyn 24.82; Paryż 26.75; Wiedeń 73.15; Praga 15.415; Włochy 21.075; Belgia 26.225; Budapeszt 0.007185; Szwajcaria 100.24; Holandia 207.35; Christiania 79.50; Kopenhaga 93.50; Sztokholm 139.70; Hiszpania 73.65; Bukareszt 2.52; Berlin 123.45; Belgrad 8.325. (AW.)

## GIEŁDA GDAŃSKA.

Giełdy gdańskiej z powodu uszkodzenia linii telefonicznej Warszawa—Gdańsk nie otrzymaliśmy. (AW.)

## OGŁOSZENIA

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

8 groszy za wyraz.

FORTEPIAN krótki, krzyżowy. Cena konkurencyjna sprzedam za gotówkę. Kopernika 26. parter gan-kiem ostatnie drzwi. Sklepiarski. 2229

PARTIĘ kompletnych pługów stalowych, Cegielskiego, sprzedam tanio Lewicki, Chorażczyzna 27, Teleson 16 22.

PARCELE, Kadecka 318 sążni okolica parku stryjskiego 1000 300—350 sążni sprzedam Jaszczanek, Pańska 21. 9—11 rano. 2238

SPRZEDAM okazynie 4 metry pięknej materji jedwabnej top. Kupię kostium granatowy na tę osobę. Murarska 24, 1 p. na lewo od godziny 2-giej. 2129

CHAPEAUX Artistiques Wybór wykwintnych eleganckich kapeluszy. Ceny umiarkowane. Kraszewskiego 11, II p. 10—2. 2211

TYLKO u firmy S. Cwenarski, Lwów, Akademicka 21 nabyć można sita do łasowania i bardzo solidne wyroby z blachy jak wanny, wanienki, balje, baniaki, naskładówki oraz naczynia emalowe i galanterijne po cenach nader umiarkowanych. 2227

SPRZEDAM 30 złaczonych morgów pszenicznej gleby, obok Brzeżan. Zgłoszenia pod „Fiach” Lwów, Strzyjska 18. 2130

SUNKIE paryskie, wytworne modele z pierwowzorowej firmy, wciąż świeże transporty, ceny umiarkowane, ul. Listopada 92, od 10-tej do 2-giej i od 3-ciej do 5-tej. 2121

BAZNOŚĆ! Zegarki najtaniej poleca, wszelkie naprawy wykonuje szybko i najsolidniej W. Buzzek, Lwów, Akademicka 6. 2233

PIEKNE gospodarstwo dwudziesto morgowe, koło Grodka, z dworem pięciopokojowym, budynkami gospodarczymi, inwentarzem żywym i martwym, za 21.000 złotych, sprzedam Biuro Marczyńskiego, Wąłowa 2. 2267

25 MORGÓW przennej ziemi pow. Podhajce tanio sprzedam. Zgłoszenia Kornela, Lwów, Mazurówka 11. 2276

INTELEKTUALNA kucharka z językiem niemieckim szuka miejsca do 1 osoby. Warunki skromne, dobre referencje. Zgłoszenia pod „Eugenia” do Administr. „Słowa”. 2257

4 DYWANIKI perskie sprzedam. Krzysztofowicz, Sokółka 4. II p. na lewo. 2254

### POSADY POSZUKIWANE.

2 grosze za wyraz.

BYŁY restaurator Polak obejmie posadę Kursora w Sokole, Kasynie zamieć się kuchnią pod „Restaurator” Adm. Słowa. 2208

SIEKA BIUROWA poszukuje posady biurowej lub kasjerki z kaucją. Zgłoszenia do Administracji pod „Kasjerka”. 2023

LEŚNICZY z egzaminem, z kilkunastuletnią praktyką żonaty, Polak, lat 36 poszukuje posady zaraz do objęcia Listowne zgłoszenia zwracając pod adresem: Ludwik Chmurowicz radca Lwów, Kzebiarska 5. 2039

ZDOLNA samodzielna krawczyni przyjmuje robotę w domach prywatnych lub na wyjazd. Zgłoszenia do adm. pod „Krawczyni”. 2170

CHEŁPAK lat 23 poszukuje posady posługacza lub służącego u adwokata lub lekarza. Zgłoszenia pisemne do Adm. Słowa Polskiego pod „Pracowity”. 2246

POMOCNIK gospodarczy z odbytą dwuletnią praktyką w Ordynacji przeworskiej poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne Józefik Kraków, Lenartowicza 6. 2245

BUCHALTER kawaler z długoletnią praktyką poszukuje posady sekretarza, kasjera, magazyniera, rachmistrza w Zarządzie dóbr, Zakładzie przemysłowym, fabryce, hotele, pensjonacie lub zdrojowisku, zgłoszenia Janowicz, Lwów, Jaskwiłki 25. 2103

ZARZĄDCA ekonom. szuka posady zaraz. Stanisław Neronowicz Perepelniki p. Nusszce k. Sassoowa 2127

GO PODARZ magazynier dorób lepszy szuka posady zaraz. Poste - restaur. Nusszce koło Sassoowa. 2233

PANIENKA inteligentna 16 letnia przyjmie jakobol-wiek posadę w lepszym domu. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego, pod „Panienska” 2280

### WOLNE POSADY.

6 groszy za wyraz.

POSZUKUJE się natychmiast technika obznajomionego z projektowaniem instalacji, urządzeń wodociagowych, sanitarnych i ew. centralnie ogrzewania. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków i posiadanej praktyki do Administracji Słowa Polskiego pod „Instalator” 2186

FIRMA z branży motorów spalinowych poszukuje agentów na prowincję w większych miastach prowincjonalnych Małopolski. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego” pod „Agent” za okazaniem awitu Inżynierskiego Nr. 1940 2273

### NAUKA I WYCHOWANIE.

6 groszy za wyraz.

MALOWAĆ wyuczam na jedwabiu, atlasie i t. d. w dwóch lekcjach. Zybilkiewicza 49, II p. 2219

WYUCZAM w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego, udzielam korektury, gramatyki i literatury, tudzież przygotowuję do matury z tych języków. Długosza 37, II p. 2069

UDZIELAM korepetycji języka francuskiego na osiem klas gimn. po cenie umiarkowanej, Adm. „Słowa Polskiego” „Romanistka”. 2236

WPISY na księgowość pojedynczą i podwójną, rachunki ksp., korespondencje przyjmuje się od 10—1, od 4—8 goda. Równocześnie na stenografię pisanie na maszynie, kaligrafię. Dyr. Rutkowski, Zybilkiewicza 41. 2143

LEKCI lub GUWERNERKI za skromne mieszkanie (ewent. z utrzymaniem) podejmie się akademik. Zgłoszenia pod „obowiązek”. 2132

Poranny i wieczorny kurs kroju i szycia krawieczyzny damsk. oraz kurs kroju i szycia wykwintnej bielizny damsk. męsk. i dziecięcej

Heleny Pietraszewskiej, kwalifikowanej nauczyc. krajowych kursów zawodowych rozpoczyna się w marcu w Instyt. nauk. „Bole Reformer” Pańska 14. 2295

Wpisy i informacje od 11 do 1-szej i od 4—6-ej w Instytucie.

DZIECI tepe nierozwinięte uczyć. Zgłoszenia pod „Licium” 2278

### MIESZKANIA SKLEPY I OKALE

6 groszy za wyraz.

POKUKUJE przez „Biuro Marczyńskiego” Wąłowa 2, kamienicę jedno lub dwu piętrową z wolnym mieszkaniem za 3.000 złotych. 2266

POKOJ umebłowany, słoneczny ewentualnie z kuchnią dla zamożnych. Długosza 19, I p. 2198

POKOJU eleganckiego, osobny wchód. Okolice śródmieścia poszukuje. Zgłoszenia Adm. „Kawalerowie” 2207

2 POKOJE z kuchnią w Brzuchowicach na sezon letni wynajmę. Zgłoszenia P. R. Administracja za okazaniem kwitu. 2265

MAJĘTNEJ solidnej pani odnajmę umebłowany pokój 100 „Słowa Polskie” 2271

POKOJ osobne wejście, śródmieście zamienię za podobny pokój w okolicy górnej, Łyczakowa, Kochanowskiego, Zielonej. Zgłoszenia pod „Śródmieście” do Słowa. 2277

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje dla pensjonistów lub osób starszych potrzebujących opieki z całonocnym nadzorem przy rodzinie bezdzietnej, uczciwej. Cena umiarkowana wedle umowy, poczta Krakowiec, Hrebekowice. 2281

ZA POSŁUGĘ albo zapłatę szuka mieszkania w kuchni, najchętniej u samotnych osób kobieta samotna solidna z dobrymi poleceniami. Zgłoszenia pod „Cicha 30” do Administr. „Słowa”. 2286

TRZY POKOJE umebłowane kuchnią; pokój służbowy, łazienka, gaz, elektryka; „okolica parku”, ka-tołkom do wynajęcia. Biuro Marczyńskiego, Wąłowa 2. 2301

### MALŻENSTWA.

12 groszy za wyraz.

CELEM wymiany myśli nawiąże korespondencję (nawet na obczyźnie) z Polakiem, chrześcijaninem, wojnym, bardzo wykształconym, o wysokiej kulturze, lat średnich. Wiadomość w Administracji „Samotna”. 2171

### RÓŻNE DONIESIENIA.

5 groszy za wyraz.

PODRABIAM pożyczocy i przyjmuję zamówienia na nowe. Ossolińskich 12, III p. na prawo. 2199

Plany i kosztorysy mł.ów, tartaków oraz wszelkich innych zakładów przemysłowych szybko i tanio wykonuje, oraz wszelkie maszyny na raty poleca „PILOT” 2169

LWÓW, ul. Bątego 4. Techniczna porada bezpłatnie.

WZYWAM wszystkich lwowiaków, którzy brali udział w powstaniu górnolęśkim w 1921, o złożenie fotografii i dat, celem umieszczenia w hi torji o powstaniu górnolęśkim. Termin do 21 marca b. r. Porucznik Alfred Klausz, b. adiutant Związku Pracy Górnolęśkiej, Lwów, Heleny Modrzejewskiej 7. 2239





Dancingi domowe  
urządza głośnej marki

**GRAMOFON**

"HIS MASTERS VOICE"

"Głos swego Pana"

Gramofon ten najnowszej konstrukcji (system Radjo z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców za najlepszy. — Wzorowa reprodukcja bez szmerów.

Przynosi wszystkim:

Podniecie do życia towarzyskiego  
Upamiętnienie pobytu w domu  
Urozmaicenie życia rodzinnego

Możliwość zabawienia się i potęczenia  
Zamiłowanie muzyki  
Przeгляд nowoczesnej muzyki 166

The Gramophone Co.  
Limited, London

General. reprezentant na Polskę

**Józef Weksler**

KRAKÓW, Fl. Jańska L. 25.

LWÓW, ul. Sykstuska L. 2.



SMACZNE obiady domowe od 20 b. n. Ceny umiarkowane. Przy ul. Kraszewskiego l. 9. l. p., drzwi na lewo. 2285

**Węgiel i Koks**  
po cenach konkurencyjnych

destarcza 2300

**Jan Mikuszewski**  
Lwów, ul. Kilińskiego 1.

8 zł. 25

Kosztuje cwiartówka loterii klasowej do I-szej klasy. Cały los 32 zł. Szanse gry są olbrzymie. Każdy drugi los musi wygrać. Łączne wygrane wynoszą 6 milionów, wygr. gł. 350.000. Ciągn. I kl. 8 i 9 kwietnia. Dom Bankowy Schütz i Chajes, Lwów, pl. Mariacki 7, róg Kopernika. 2261

**Kaucję 2.000 zł.**

**złoży** 2284

były urzędnik techniczny po dobrowolnym wystąpieniu ze służby państwowej, poszukuje posady z dniem 1 kwietnia, w charakterze administratora kompleksu kamienic lub jakiegokolwiek przedsiębiorstwa technicznego. Zgłoszenia pod „F. F.“ do Biura Sokołowskiego, Jagiellońska 7.

**Leopold ROTTER**

dentysta 2268

Lwów, pl. Smolki 5 przyjmuje od 9-1 i 3-6.

**Przędzę WELNIANA**

do tkania kilimów

białą i kolorowaną własnego wyrobu; wysyłają i sprzedają po najniższych cenach 2269

**ZAKŁADY KILIMKARSKIE**  
Lwów, Janowska 31.

**Polskie Gimnazjum humanistyczne w Zaleszczykach**

poszukuje natychmiast kwalifikowanego

**kierownika.**

Oferty należy wnieść na ręce Zarządu Gimnazjalnego. 2133

**Ostrzegamy, że nie płacimy** długów zaciągniętych przez kogokolwiek. 2272

**STANISŁAW I ANTONINA SZAJNOWIE.**

**Płaszcz, kostjomy** duży wybór spodnie i bluzek, ciepłe suknie dla wyjazdu na letnisko i kostjomy.

**Bielizna damska** po cenach konkurencyjnie niskich.

**Józefa Dąbrowska**  
Lwów, Akademicka 3. 2302

**BIURO WĘGLOWE THOM**

1520 Lwów, ul. Kościuszki l. 6.

destarcza wprost ze składnicy Dworzec Czern. na zamówienia piemne, ustne lub telef. (tel. 19-28 lub 29-13) z dostawą do piwnicy lub kuchni, węgiel najlepszej jakości w workach plombowanych po zł. 5-20 za 100 kg., oraz drzewo na cztery kawałki rabane z dostawą przed dom po zł. 35 za tonę.

Zamówienia wykonuje się w przeciągu dwu dni

Czas

odnowić

prenumeratę

**W KRAKOWIE**

**Pensjonat „SKRZETUSKA“**

ul. Wolska 15 l. p. 2279

**Pokoje umeblowane z utrzymaniem.**

**Dom na własność**

we Lwowie za Złoty 4.800 wraz z parcelą około 50 sążni gruntu buduje i sprzedaje przy ul. Waleckiej

**Towarzystwo terenowe**  
Ska z ogr. por. we Lwowie.

1442 Informacji udziela:

**Małopolski Bank Kupiecki**  
Lwów, ul. Hetmańska 8.

w godzinach popołudniowych od 4-6.

**Instytut Higieniczny - Kosmetyczny**  
Pielegnacja twarzy, rąk, biustu, włosów, Masaż, Maticure.

**„KOSMEO“** Mikołaja 7.  
(obok cukierni). 1328

Dla lepszego zrozumienia filmu

**Pierścień Nibelunga**

Streszczenie trylogii z prologiem R. Wagnera. Rozbiór tematyczny z analizą motywów przewodnich ilustrowaną przykładami

**OPRACOWAŁ A. BANDROWSKI**

Cena zł. 3. 2193

Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie.

**TAPETY**

krajowe i zagraniczne w olbrzymim wyborze

**Teodor KYŚIAK i Synowie**

Lwów, Kościuszki 20, tel. 19-85, 1934

Transporty na sezon bieżący już nadeszły.

**WYCIERACZKI i CRODNIKI**  
kakosowe oraz **CEBATY**

wszelkiego rodzaju poleca najtaniej

**L. HOSZOWSKI**  
Lwów, Akademicka 3. 2260

**OBUWIE OKAZYJNIE** sprzedaje firma 2296  
**Wiedeńskie Kaz. Socki i Ska**, Lwów, Halicka 15.

Motory wszelkich rodzajów, typów i siły, dla rozmaitych rodzajów paliwa.

**„MOTORY DEUTZ“**  
Polska Ska akc. Lwów, Romanowicza 1.  
Motory Diesla bez kompresorów od 6 — 600 HP.  
Motory ssąco-gazowe na drzewo, węgiel drzewny, torf. 2270

Światowej sławy angielskiej marka

**SUNBEAM**  
MOTOR RADER 2305

destarcza jeneralna reprezentacja

**A. KARNER, WIEN VII. Lederergasse 17.**  
po oryginalnych cenach fabrycznych — Katalog ilustrowany 108 bezpłatnie.

PIERWSZY Z NAJPIERWSZYCH

**REMINGTON**

2084 **NOWY MODEL Nr. 12.**



pisze „CICHO“ ma idealne uderzenie.

**TOW. BLOCK-BRUN Sp. Akc.**  
CENTRALA: WARSZAWA, HOTEL BRISTOL  
**LWÓW, PAŃSKA 11. Telefon 15-55.**

Wojewoda Lubelski **OGŁOSZENIE.**

L. 2932/II.  
1) **Walerjan Marczuk** vel Harasimiuk, urodzony w Falatyczach, gminy Górki, pow. Konstantynowskiego, dn. 12 lipca 1869 r., rodziców pochodzenia niewiadomego, lokaj, zamieszkały w fol. Rusków, gm. Łysów pow. Konstantynowskiego.

2) **Sabina Marczuk** vel Harasimiuk, urodzona w Falatyczach gm. Górki pow. Konstantynowskiego, dnia 29 września 1900 r. córka Walerjana i Aleksandry z Ignaciuków, małżonków Marczuków, szwaczka, zam. w fol. Rusków, gm. Łysów pow. Konstantynowskiego.

3) **Stanisław Marczuk** vel Harasimiuk, urodzony w Falatyczach, gm. Górki pow. Konstantynowskiego, dn. 14 maja 1902 roku, syn Walerjana i Aleksandry z Ignaciuków małż. Marczuków, ślusarz, zam. w fol. Hruszniew, gminy Górki, pow. Konstantynowskiego wniosli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego „Marczuk vel Harasimiuk“ na nazwisko „Hertman“.

Urząd Wojewódzki w Lublinie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z 24 października 1919 r., w przedmiocie zmiany nazwiska (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które równocześnie zarządza się.

Lublin, dnia 5 marca 1925 roku.

2258

Wojewoda lubelski  
w. z. Dr. St. Bryła

PROF. R. WACEK.

**Rowerem po Europie**

260 stron druku na papierze kredowym z 100 ilustracjami, t. I.

Do nabycia w Bibliotece „Młodość i Siła“, LWÓW — ZIMOROWICZA 15.

Cena 6 zł. — z przesyłką pocztową 6 zł. 50 gr. Dla Prenumeratorów „Słowa Polskiego“ cena 5 zł., z przes. poczt. zł. 5-50.

**Dla starszych i młodzieży!**

Barwne opisy podróży po Bałkanie, przez Szwajcarię i Francję do Hiszpanji — Rivierą francuską i włoską, przez

Engadin, Dunajem do Wiednia. :: :: :: ::